



POLSKA

„Tusk nie jest idiotą – wie, że wspiera Putina”

Totalna opozycja znowu udowadnia, że nie cofnie się przed niczym, aby tylko zwiększyć swoje szanse na wyborcze zwycięstwo. Tym razem przechodzi jednak sama siebie, lekceważąc zagrożenie ze wschodu i podkopując w ten sposób bezpieczeństwo Polaków. – To nie do pomyślenia, że tacy ludzie aspirują do władzy w naszym kraju. Wstyd i hańba – ocenił Piotr Kaleta w rozmowie z „GPC”.

s.5

codziennie

Gazeta Polska

WOLNOŚĆ NIE JEST DANA
RAZ NA ZAWSZE

WALKA O BIAŁO- -CZERWONĄ, WALKA DOBRA ZE ZŁEM

REKLAMA fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska



LOTTERIADA
POCZUJ ZEW NAGROD!

1x
Kia Xceed

4x
kultowy włoski skuter

Do wygrania łącznie
2,5 MLN
talonów na Lotto i Ekspres Losy*
oraz ponad 600 nagród!

Kup dowolne produkty za min. 6 zł. Wybierz Lotto lub Lotto Plus i dodatkowo zyskaj szansę na jeden z łącznej puli 2,5 MILIONA talonów na Lotto i Ekspres Losy*.

100x
drukarka INSTAX

20x
iPhone 14

500x
karta podarunkowa 4F 500 zł

Pamiętaj, zachowaj kupon loterii promocyjnej! Graj w punktach LOTTO i na lotto.pl

* Liczba talonów jest ograniczona i wynosi 1 500 000 talonów na Lotto oraz 1 000 000 talonów na Ekspres Losy. Organizator: Totalizator Sportowy Sp. z o.o., ul. Białogłowa 25, 03-728 Warszawa. W przypadku pytań skontaktuj się z infolinią: 400 59 59 00, czynną od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00 z wyłączeniem dni ustawowo wolnych od pracy. Koszt połączenia zgodny z taryfą operatora.

„Chcieliśmy być wolni i wolność sobie zawdzięczać” – te słowa wypowiedziane we wrześniu 1944 r. przez Jana Stanisława Jankowskiego, jednego z przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, pokazują, z jaką postawą szli do powstania mieszkańcy Warszawy. Wczoraj w celu upamiętnienia tego bohaterskiego zrywu w całej stolicy, a także innych miejscach Polski odbyły się uroczystości rocznicowe, a udział w nich wzięli przedstawiciele najwyższych władz państwowych. **s.3**



albicia.com/GPCodziennie



twitter.com/GPCodziennie



facebook.com/GPCodziennie



GPCodziennie.pl

Środa 02/08/2023 CENA 4,00 zł (w tym 8% VAT)
#148 (3487) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

Środa

KULTURA

Piosenki, które powstańcy przytulali do serc

Uroczystości na Powązkach Wojskowych to chyba najstarsze takie spotkania, jakie pamiętam jeszcze sprzed pół wieku. Ci, którzy kiedyś przychodzili tu jako dzieci, dziś przychodzą z dziećmi i wnukami – mówi Paweł Piekarczyk o tradycji śpiewania powstańczych pieśni organizowanego przez „Codzienną”.

s.13

POLSKA

Koniec romansu PSL i Hołowni

5 sierpnia odbędzie się posiedzenie rady naczelnej PSL, na którym prawdopodobnie zapadnie decyzja o rozwiązaniu porozumienia z Szymonem Hołownią i samodzielnym starcie w jesiennych wyborach parlamentarnych. Kością niezgody w koalicji są sojusze PSL m.in. z przedstawicielami Porozumienia i AgroUnii.

s.3



Lech Kaczyński

(1949–2010) prawnik, działacz opozycji w okresie PRL, prezes NIK, minister sprawiedliwości, prezydent Warszawy, prezydent Polski

\\ Powstanie Warszawskie było decyzją tyle samo tragiczną, co w ówczesnej sytuacji niezbędną, to była ostatnia próba utrzymania niepodległej Polski. \\

2

ŚRODA 2 SIERPNIA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

tot. KPRP/d



POGODA

Środa 02.08 Przelotne opady deszczu

WSCHÓD słońca 04:56 ZACHÓD słońca 20:27
Imieniny obchodzą: Edeltruda, Gustaw, Gustawa, Karina, Karyna, Maria, Stefan

Gdańsk 23°C 18°C	Lublin 24°C 18°C
Katowice 23°C 20°C	Kraków 24°C 18°C
Łódź 24°C 18°C	Poznań 23°C 16°C
Warszawa 25°C 19°C	Wrocław 25°C 18°C

Czwartek 03.08 Przelotne opady deszczu

WSCHÓD słońca 04:57 ZACHÓD słońca 20:25
Imieniny obchodzą: Lidia, Nikodem, Nikodema, Piotr, Symeon, Szczepan

Gdańsk 23°C 18°C	Lublin 25°C 16°C
Katowice 22°C 17°C	Kraków 20°C 16°C
Łódź 23°C 17°C	Poznań 24°C 18°C
Warszawa 24°C 18°C	Wrocław 25°C 17°C

GRATULACJE



**Najserdeczniejsze gratulacje
z okazji narodzin
synka Czarusia
dla Mateusza i Dominiki!**

Życzymy Wam pełni szczęścia, miłości i radości
w tej wyjątkowej przygodzie rodzicielstwa.
Z najserdeczniejszymi życzeniami,
koledzy i koleżanki
z Redakcji „Gazety Polskiej Codziennej”
oraz „Gazety Polskiej”

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Pękająca koalicja

U szczytu swojej popularności polityk trafił do reklam internetowych oszustów, mających naiwniaków tytułami „Szymon Hołownia zdradza Polakom tajemnice bogactwa. Banki go nienawidzą, ale wygra wybory prezydenckie”. Dziś mam ochotę zatytułować komentarz w podobnym stylu. „Szymon Hołownia opowiada o Trzeciej Drodze, ale prawdopodobnie pójdzie do wyborów parlamentarnych sam”. Michał Kobosko pisze, że w sondażach koalicja jest ponad progiem, ale jakby co, zaprasza PSL na listy Polski 2050. Hołownia, mając w partii Pawła Zalewskiego, oburza się na spadły z Porozumienia, bo nie chce na listach ludzi z PiS. Ludowcy mówią, że ich połowa listy, ich sprawa. A tydzień dopiero się zaczyna. Wygląda na to, że Trzecia Droga nie potrzebuje zakulisowych intryg Tuska – wystarczy jej rozmowa liderów w mediach, by do wyborów stać się politycznym rozwidleniem.

Rafał Zawistowski



**Ryszard
Czarnecki**

**Wagnerowcy, czyli
grzechy opozycji**

Sytuacja na granicy Białorusi z Polską jest więcej niż poważna. Dostrzegli to Niemcy, którzy rozważają wprowadzenie kontroli na granicy z Czechami i Polską. Są gotowi, jak widać, w praktyce ograniczyć swobodę poruszania się w ramach traktatu z Schengen, bo spodziewają się dużego napływu imigrantów, gdyby po stronie Łukaszenki, czyli Putina, podjęto decyzję o prowokacjach zbrojnych czy działaniach stricte militarnych na granicy z Polską. Po polskiej stronie trzeba widzieć poważną sytuację i fundamentalne zagrożenia, a w związku z tym pokazać jedność całego narodu, w tym klasy politycznej. Jeśli dziś od polityków opozycji słyszymy, że nie ma żadnego zagrożenia, że to tylko dwa autokary wagnerowców i że mówienie o tym to tylko „wyborcza gra PiS”, to jest lekceważenie wielkiego problemu (którego już nie lekceważą dalej położone Niemcy), ale też demobilizowanie opinii publicznej, rozbijanie jej, wprowadzenie jej w stan letargu. To, mówiąc Talleyrandem, „gorzej niż zbrodnia – to błąd”. Choć z drugiej strony są... konsekwentni, bo przecież ci sami politycy przed laty lekceważyli niebezpieczeństwo ze strony Rosji i chcieli się z nią zaprzyjaźnić.



**Jacek
Liziniewicz**

**Sojusz aktywistów
z drwalem**

Wydawałoby się, że pewne sojusze w polskiej polityce są niemożliwe. Każdy rok jednak przekonuje, że jest inaczej. W Polsce bowiem przestały już się liczyć ideały, a wszystkim zaczął rządzić pieniądz i idący za nim PR. W ostatnich dniach widać jak na dłoni, że środowiska aktywistów ekologicznych sprzymierzyły się z firmami przetwarzającymi drewno. Teoretycznie nic ich nie łączy. Przynajmniej w deklaracjach. Jedni chcą, aby drzew nie wycinać. Drugi chcą mieć surowiec tanio i w jak największej ilości. Sprzeczność? Tylko pozornie. Obie te instytucje będą mogły zrealizować swoje cele, jeśli pozbędą się Lasów Państwowych. Bez leśników podzielią się strefami wpływów. Pozbędą się mechanizmu, który daje państwu polskiemu pośredni wpływ na jednych i drugich. Dlatego też Zieloni i inni aktywiści (w tym Greenpeace) podbijają wszelkie apele i narzekania branży drzewnej. Gdy bowiem położą łapę na 20 proc. lasów, to będzie ich najważniejszy sukces w tym stuleciu. A reszta drzew i terenów? Co ich to obchodzi. Będą mieli miejsce, by powołać 25 parków narodowych. A że Polacy na tym finalnie stracą? Nieraz już tak bywało. Jakoś to sobie społeczeństwo wytłumaczy, że to jednak było konieczne.



Marcin Wolski

1 sierpnia

Ciągle wspominam ten poranek – moi rodzice, ich mieszkanie, tuż przed oknami mieli zamek i nie wiedzieli, co się stanie. Że świat się skończy, piwnicami uda się przedrzeć na Starówkę, by tam przeżywać pod bombami każdą warszawską śmierciodniówkę. Bój o przetrwanie, bój o wszystko i myśl, czy ktoś nam może pomóc... Ten czołg pułapka był tak blisko jak egzekucja w Gdańskim Domu... Dość! We wspomnieniach robię pauzę, bo później było jeszcze gorzej. Mamę czekało już Ravensbrück, ojca Mauthausen i Gross Rosen. Przeżyli! A warszawskich bruków odrósł gród piękny i wspaniały – miasto ich dzieci i prawnuków, pomnik pamięci, sławy, chwały!

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

9-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



NIEMIECKA NIEŚWIADOMOŚĆ

PAMIĘĆ \ Powstanie Warszawskie jest jednym z kulminacyjnych momentów walki Polaków o niepodległość. Niemcy są więc przekonani, że nic strasznego dla Polaków się nie wydarzyło. Nie zauważają skali zbrodni. To jest głęboki problem w edukacji – ocenił szef IPN Karol Nawrocki na antenie radiowej Trójki.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 2 SIERPNIA 2023

3

WOLNOŚĆ NIE JEST DANA RAZ NA ZAWSZE

Walka o Białą-Czerwoną, walka dobra ze złem

„Chcieliśmy być wolni i wolność sobie zawdzięczać” – te słowa wypowiedziane we wrześniu 1944 r. przez Jana Stanisława Jankowskiego, jednego z przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, pokazują, z jaką postawą szli do powstania mieszkańcy Warszawy. Wczoraj w celu upamiętnienia tego bohaterskiego zrywu w całej stolicy, a także innych miejscach Polski odbyły się uroczystości rocznicowe, a udział w nich wzięli przedstawiciele najwyższych władz państwowych.

Jan Przemyski

Powstanie Warszawskie miało trwać zaledwie kilka dni, maksymalnie pięć, ale dzięki niesamowitemu heroizmowi bohaterów stolicy walki z niemieckim okupantem toczyły się przez 63 dni. W ostatnich latach na łamach „Codzienniej” opublikowanych zostało wiele wywiadów z uczestnikami zrywu z 1944 r. i z każdej tej rozmowy płynął podobny przekaz – powstanie musiało wybuchnąć, niezależnie



| fot. Jacek Szydłowski/Forum

od wszystkiego, bo mieszkańcy Warszawy chcieli chociaż przez chwilę poczuć się wolni. „Chcieliśmy być wolni i wolność sobie zawdzięczać” – słowa wypowiedziane 1 września 1944 r. w sercu stolicy przez Jana Stanisława Jankowskiego, jednego z przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, obrazują, jak wyglądały wówczas nastroje społeczne.

W celu upamiętnienia tego bohaterskiego zrywu sprzed 79 lat wczoraj w Warszawie zorganizowane zostały uroczystości, w których udział wzięli najważniejsi politycy w państwie. Warto zaznaczyć, że to, jak dziś wyglądają obchody rocznicowe 1 sierpnia, jest ogromną za-

sługą prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który jeszcze jako władca stolicy podejmował wiele inicjatyw ku czci powstańców, a największą z nich jest bez wątpienia doprowadzenie do stworzenia Muzeum Powstania Warszawskiego.

Wczorajsze uroczystości rozpoczęły się jeszcze przed południem, a pierwszym istotnym ich punktem była ceremonia z udziałem premiera Mateusza Morawieckiego na terenie Muzeum Powstania Warszawskiego. Szef polskiego rządu złożył kwiaty przed tablicą pamiątkową poświęconą prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu oraz przy Dzwonie „Montera” upamiętniającym

dowódcę Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej i dowódcę powstania gen. Antoniego Chruściela. Morawiecki w swoim wystąpieniu podkreślił, że powstańcy „walczyli o Białą-Czerwoną”, ale przede wszystkim była to walka dobra ze złem. – Złem, które chciało zniszczyć nie tylko życie, odwrócić do góry nogami całą hierarchię wartości – powiedział premier.

Również przed południem prezydent Andrzej Duda udał się na warszawską Ochotę, gdzie uczestniczył w uroczystościach przed tablicą upamiętniającą ofiary niemieckiego obozu przejściowego na Żelaznym. Prezydent powiedział w swoim przemówieniu, że bohaterami sto-

wieniu, że bohaterami stolicy nie byli tylko ci, którzy poszli do powstania z bronią w ręku. – To była cała ludność Warszawy, która była tutaj z powstańcami, która ich wspierała, wśród której znajdowali oparcie i która cierpiała niewinnie, bezbronna, mordowana – mówił prezydent Duda.

Punkt kulminacyjny wczorajszych uroczystości nastąpił o godz. 17, gdy w całej Warszawie rozległy się syreny alarmowe, a auta i przechodnie zatrzymali się w miejscu, aby w ten sposób oddać hołd powstańcom, którzy walczyli z okupantem niemieckim. Główne uroczystości zorganizowano przed pomnikiem Gloria Victis na cmentarzu wojzkowym na Powązkach, gdzie obecni byli – oprócz powstańców – także prezydent Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki, marszałek Sejmu Elżbieta Witek, prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski i inni politycy zarówno opozycji, jak i obozu rządzącego. Chwilę po godz. 17 z ronda Dmowskiego wyruszył marsz Powstania Warszawskiego, którego organizatorami są środowiska patriotyczno-narodowe. Meta pochodu była na pl. Krasińskich, gdzie następnie odbyły się koncerty patriotyczne.

Komentarza ws. wczorajszej rocznicy udzielił nam prof. Mieczysław Ryba, historyk z KUL. – Ofiarność i heroizm polskich żołnierzy są trudne do opowiedzenia. Pokolenie powstańcze prze-lało morze krwi za wolną Polskę. To, że dziś w ten sposób upamiętniamy ten zryw, ma wymiar wychowawczy. Młode pokolenia muszą zrozumieć, że wolność nie jest dana raz na zawsze – mówi „Codzienniej” prof. Ryba.

Koniec romansu PSL i Hołowni

POLITYKA \ W sobotę 5 sierpnia odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej PSL, na którym najprawdopodobniej ludowcy zdecydują o rozwiązaniu porozumienia z Szymonem Hołownią i samodzielnym starcie w jesiennych wyborach parlamentarnych. Kością niezgody w koalicji są sojusze PSL zawierane m.in. z przedstawicielami Porozumienia i AgroUnii, na które nie zgadza się Polska 2050.

Już kilka tygodni temu informowaliśmy, że współpraca w tzw. Trzeciej Dro-dze, którą stworzyło Polskie Stronnictwo Ludowe z Polską 2050, nie układa się najlepiej. Koalicjanci, którzy przetrwali próbę politycznej pacyfikacji ze strony Donalda Tuska, zaczęli spierać się o finansowanie kampanii i miejsca na listach. W ostatnich dniach doszło do zao-gnienienia sytuacji, a przyczyną miało być rozpoczę-

cie współpracy ludowców z politykami związanymi wcześniej z Jarosławem Gowinem. Według niepotwierdzonych informacji do ludowców trafi także Artur Dziambor, do niedawna poseł Konfederacji.

W poniedziałek Szymon Hołownia zorganizował konferencję prasową, na której poinformował, że listy wyborcze Trzeciej Drogi zostały ułożone. Co ciekawe, na briefingu nie było żadnego

przedstawiciela PSL, a lider Polski 2050 dał jasno do zrozumienia, że pod szyldem Trzeciej Drogi na pewno nie wystartują ani politycy związani w przeszłości ze Zjednoczoną Prawicą, ani byli politycy Konfederacji.

O komentarz do całej sytuacji poprosiliśmy prof. Arkadiusza Jabłońskiego z KUL. – W mojej opinii PSL stara się utemperować zapędy Szymona Hołowni, jednocześnie podkreślając swoją samo-

dzielność. To oczywiste, że Hołownia nie chce dodatkowych podmiotów w Trzeciej Dro-dze czy wokół niej, bo to osłabia jego pozycję, a działa na korzyść ludowców – mówi „Codzienniej” prof. Jabłoński. Naszego rozmówcę spyaliśmy też, czy jego zdaniem PSL może rozstać się z Szymonem Hołownią i wybrać koalicję z Donaldem Tuskiem oraz start z list Koalicji Obywatelskiej. – Sądzę, że to prędzej pan Hołownia

może zrealizować taki scenariusz. PSL raczej będzie chciało wystartować samodzielnie i zaważać o te 5 proc. poparcia, co pozwoli mu się utrzymać w Sejmie. We współpracy z tymi wszystkimi mniejszymi podmiotami typu Porozumienie czy AgroUnia jest to możliwe do zrealizowania. Natomiast Szymon Hołownia z racji tego, że startuje w wyborach z komitetu koalicyjnego, musi przekroczyć 8 proc., żeby wejść do parlamentu. Po ewentualnym odejściu z koalicji PSL ta misja może być bardzo trudna dla Polski 2050. Niewykluczone, że to ją skłoni do startu z list Koalicji Obywatelskiej – ocenia prof. Jabłoński.

Jan Przemyski

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
12 OBRONA NARODOWA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



AGROUNIA WEPCHNIE SIĘ DO KOALICJI Z PSL?

Zacharowa zachwycona Kołodziejczakiem

Rzeczniczka Kremla Maria Zacharowa pochwaliła Michała Kołodziejczaka, lidera AgroUnii, za wdarcie się do polskiego Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które spowodowało odwołanie spotkania ministra Roberta Telusa z jego ukraińskim odpowiednikiem. Mimo kolejnej tego typu „wpadki”, która napędzała rosyjską propagandę, Kołodziejczak nadal może liczyć na otwarte drzwi w największych mediach. Po ataku na Ministerstwo Rolnictwa z liderem formacji o poparciu nieprzekraczającym błąd statystycznego wywiady zrobiły TVN24 i Onet.

Jacek Liziniewicz

O tym, jak wyglądało wejście Michała Kołodziejczaka do gmachu Ministerstwa Rolnictwa, opowiadała Anna Gembicka, wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi.

– AgroUnia w agresywny sposób wtargnęła do ministerstwa. Cała sytuacja była bardzo dobrze wyreżyserowana, bo były tam osoby pokazujące panu Kołodziejczakowi, co w danym momencie robić: krzyczeć, odwracać się, pójść nagrać materiał do mediów społecznościowych. Faktycznie te echa działań AgroUnii dotarły aż na Kreml, gdzie spotkały się z pozytywnym odbiorem. Trzeba sobie zadać pytanie, czy pan Kołodziejczak w cyniczny i wyrachowany sposób próbuje promować swoją partię polityczną, czy jest to celowe działanie wpisujące się w działania Kremla. Z powodu tego wtargnięcia niemożliwe stało się spotkanie pana ministra Telusa z ministrem Solskim, ministrem rolnictwa Ukrainy – mówiła na konferencji prasowej Anna Gembicka.

Jak podkreśliła, gdy doszło do rozmowy pomiędzy ludźmi AgroUnii a kierownictwem resortu, nie pojawiły się żadne postulaty.

Znęcający się działacz

Filmiki nakręcone w gmachu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi szybko obieły internet. Szczególnie in-



Pojawiają się głosy, że przed wyborami Michał Kołodziejczak ze swoimi ludźmi dołączy się do którejś z silniejszych partii politycznych | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

tensywnie był powielany ten, na którym wiceminister Janusz Kowalski przekrzykuje się z jednym z działaczy. To właśnie to nagranie skomentowała Zacharowa.

„Rolnik w prostych słowach tłumaczy przedstawicielowi polskiego reżimu, że Warszawa uczestniczy w niszczeniu ich pracy. Pochwalam szczerść tego człowieka. Powiedział to, co jest istotą tego okresu historycznego: albo wygrają manipulatorzy gotowi rzucić dorobek cywilizacyjny pod pociąg historii wyłącznie dla własnych korzyści, albo obronimy prawo do godnego życia, którego podstawą jest praca, miłość, prawda” – napisała Maria Zacharowa.

W filmiku występuje szerzej nieznaną działacz od Michała Kołodziejczaka. Z informacji Radia Gdańsk wynika, że mężczyzna ten to Krzysztof Mielewczyk, 42-latek, który – jak się okazuje – odpowiada przed sądem za znęcanie się nad psami i kotami. Jak informowała prokuratura, zwierzęta były przetrzymywane bez odpowiedniego pokarmu, bez dostępu do wody, w przepełnionych kojcach bądź zabrudzonych pomieszczeniach, bez dostępu do światła dziennego, na krótkich uwięziach nieprzekraczających trzech metrów.

To on zdaniem Anny Gembickiej odgrywał główną rolę podczas protestu. Miał zaślaniać Kołodziejczaka i wychodzić na pierwszą linię szamotaniny.

W rozmowie z Radiem Gdańsk Mielewczyk przyznał, że toczą się przeciwko niemu dwa postępowania. W internecie pojawiła się seria niepochlebnych o nim opinii.

Wracając jednak do Zacharowej i samego Kołodziejczaka – lider AgroUnii przekonuje, że nie jest narzędziem Kremla, a na dowód opublikował w sieci zdjęcie z ambasadorem USA Markiem Brzezinskim.

Prorosyjski od zarania

Szefostwo resortu rolnictwa twierdzi, że sprawę powinni wyjaśnić służby.

– Są odpowiednie służby w Polsce, które powinny to dokładnie sprawdzić. Wiemy, że w niedawnej historii wielu polityków współpracowało z Rosją. Wielu rolników handlowało z Rosją i ubolewało nad tym, że wojna spowodowała, iż nie mogą tego czynić dalej. Że nie mogą robić biznesu z Rosją. Trzeba się zastanowić, czy aby nie jest to robione po to, by jeszcze bardziej zdestabilizować sytuację w Polsce – mówił Telus.

To aluzja do historii politycznej Kołodziejczaka. Zresztą nie ukrywa tego sam lider AgroUnii. 34-latek zaangażował się w politykę w 2014 r., gdy w polską wieś uderzyło nałożone przez Rosjan embargo na produkty z naszego kraju. Oczywiście działacz domagał się wznowienia handlu z Rosją. Płaczliwym głosem wzywał do działania.

– Drży mi teraz głos, ale mam przed oczami Rosjan,

z którymi moja rodzina handlowała od bardzo dawna. My wspólnie z nimi potrafilśmy budować ten kraj, budować naszą gospodarkę. Pan dzisiaj w Telewizji Polskiej mówi o dziwnych wpływach rosyjskich? O czym pan mówi? – pytał Kołodziejczak podczas posiedzenia sejmowej komisji rolnictwa.

Lider AgroUnii specjalizował się też w działaniach antyukraińskich. Zupełnie zdjął maskę w lutym ub.r., gdy najpierw tuż przed wybuchem wojny blokował największe drogi w Polsce, a tuż po straszył Polaków benzyną po 10 zł za litr, czym podbił panikę wśród Polaków.

To jednak nie przeszkadza mu brylować w polskich mediach. Ma otwartą drogę do największych stacji telewizyjnych i portali, mimo że nigdy w sondażach nie zbliżył się do progu wyborczego. Coraz bardziej prawdopodobny staje się scenariusz, że nie będzie on w stanie skompletować list wyborczych i zebrać odpowiedniej liczby podpisów.

Sytuacja może być dla niego tym bardziej trudna, że prezydent Andrzej Duda nie ogłosił jeszcze terminu wyborów, a to oznacza, że czas na to, aby dopełnić formalności, staje się coraz krótszy.

Dlatego pojawiają się głosy, że Kołodziejczak ze swoimi ludźmi dołączy się do którejś z silniejszych partii politycznych. W grę wchodzi m.in. PSL. Temu jednak sprzeciwia się Polska 2050 Szymona Hołowni.

– PSL przyszedł do nas i zaproponował, by AgroUnia

dołączyła do naszego projektu. Myśmy odmówili z pełną odpowiedzialnością. Mamy wątpliwości ideowe, bo nie znamy wartości tego podmiotu, jego programu i tego, co on wnosi do projektu. Nie wiemy, kto ten projekt tworzy. To dla nas całkowicie obca opcja. Środowisko polityczne zupełnie nam obce – mówiła Paulina Hennig-Kloska.

Walczy o miłość PSL

Właśnie dlatego teraz Michał Kołodziejczak brutalnie atakuje środowisko Szymona Hołowni. Wczoraj poświęcił temu sporo czasu w samochodowym nagraniu z Beata Tadelą. Oskarżył Polskę 2050 o rozbijanie opozycji.

Później w Wirtualnej Polsce ujawnił szczegóły współpracy z PSL i Polską 2050. Jak mówił, jeszcze w piątek rozmawiał z Pawłem Zalewskim i Michałem Koboską o współpracy.

– Ta rozmowa trwała około dwóch godzin i oni podkreślali, że będą namawiali do współpracy Szymona Hołownię. Umówiliśmy się nawet na kolejne spotkanie, po czym słyszę takie rzeczy. Szymon Hołownia w ciągu tygodnia bardzo stracił w moich oczach jako polityk. Według mnie to jest kryzys męskości w polskiej polityce, ja potrafię zacisnąć zęby dla osiągnięcia celów – powiedział Michał Kołodziejczak w rozmowie z Wirtualną Polską.

Nadal więc niewykluczony jest też mariaż z PSL i jego zdaniem wszystko zależy od tego, jak będzie układała się współpraca. Wszystko ma się rozstrzygnąć w najbliższych dniach.

To byłaby już czwarta koncepcja polityczna Kołodziejczaka w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy. W styczniu deklarował pójście do wyborów samotnie. Później wdał się w polityczny romans z Porozumieniem Magdaleny Sroki. Tę współpracę zerwał i teraz próbował się dogadać z Markiem Matyją i ruchem samorządowym. Teraz wszedłby do Trzeciej Drogi.

Podobna sytuacja była w 2019 r. Wtedy Kołodziejczak również ogłaszał założenie dwóch formacji i ostatecznie nie wystartował w wyborach, bo nie był w stanie sprostać wymaganiom organizacyjnym.



TOTALNI SIĘ DOGADALI?

WYBORY \ Według nieoficjalnych informacji nazwiska kandydatów tzw. paktu senackiego mają zostać przedstawione po ogłoszeniu terminu wyborów. Wśród kandydatów mają znaleźć się m.in. Waldemar Pawlak i Adam Bodnar.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



fot. SG/d

WOJNA HYBRYDOWA TRWA

GRANICA \ Straż Graniczna podała, że w poniedziałek 210 osób próbowało nielegalnie przedostać się z Białorusi do Polski. Wśród migrantów zwożonych przez reżim Łukaszenki byli m.in. obywatele Pakistanu i Algierii.

Mieszkańcy Białowieży w województwie podlaskim i okolic mogli wczoraj zobaczyć na niebie białoruskie śmigłowce. Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych uspokaja jednak, że nie doszło do przekroczenia granicy, a statki powietrzne, choć były widoczne z terenu Polski, to znajdowały się po stronie białoruskiej.

Adrian Siwek

Dzisiaj rano media obiegrała informacja, że białoruskie śmigłowce miały latać w rejonie Białowieży przy granicy polsko-białoruskiej. Na zdjęciach opublikowanych w internecie widać śmigłowiec bojowy Mi-24. W doniesieniach wspominało także o śmigłowcu wielozadaniowym Mi-8.

Polskie wojsko uspokaja jednak nastroje. Okazało się, że strona białoruska zgłosiła polskiemu służbom, że maksymalnie trzy śmigłowce będą się poruszać w terenie przygranicznym. Informacje te zostały przekazane w ramach obustronnego porozumienia o ostrzeżeniach dotyczących lotów na terenie przygranicznym. Według Białorusinów miały to być loty o charakterze szkoleniowym. – Polska przestrzeń powietrzna nie została naruszona – przekazało Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych stacji RMF FM.

POLSKA PRZESTRZEŃ POWIETRZNA NIE ZOSTAŁA NARUSZONA

Śmigłowce przy granicy. W co gra białoruski reżim?



Polska przestrzeń powietrzna nie została naruszona – uspokaja Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych | fot. Facebook/d

Informacje te potwierdził rzecznik Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych ppłk Jacek Goryszewski. – Nasze systemy radiolokacyjne nie stwierdziły naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej – przekazał. Zapytany o to, czy w lotach brały udział również śmi-

głowce rosyjskie, odpowiedział, że informacje dotyczyły tylko białoruskich statków powietrznych. – Można to traktować jako rutynowe loty, to nie jest żadna anomalia. W rejonie przygranicznym jest to częste – wyjaśnił. Przypominamy, że atmosfera w pasie polsko-

-białoruskim pozostaje napięta. Cały czas dochodzi do szturmów nielegalnych migrantów zwożonych w to miejsce przez reżim Alaksandra Łukaszenki w ramach operacji wojny hybrydowej, której celem jest destabilizacja polskiej granicy. Niepokój wzbudza

także obecność wojsk Grupy Wagnera, którzy przebywają przede wszystkim pod Osipowiczami niedaleko miejscowości Cel, ale niewykluczone, że zostaną oni włączeni w działania prowokacyjne przeciwko Polsce i innym krajom granicznym NATO.

„Tusk nie jest idiotą – wie, że wspiera Putina”

BEZPIECZEŃSTWO \ Totalna opozycja znowu udowadnia, że nie cofnie się przed niczym, aby tylko zwiększyć swoje szanse na wyborcze zwycięstwo. Tym razem przechodzi jednak sama siebie, lekceważąc zagrożenie ze wschodu i podkopując w ten sposób bezpieczeństwo Polaków. – To nie do pomyślenia, że tacy ludzie aspirują do władzy w naszym kraju. Wstyd i hańba – ocenił Piotr Kaleta w rozmowie z „GPC”.

Opozycja cały czas próbuje podważyć zagrożenie, jakie płynie ze strony Grupy Wagnera, która obecnie stacjonuje na Białorusi, niedaleko polskiej granicy. Politycy i sprzyjający im dziennikarze oraz działacze, nie zważając na bezpieczeństwo Polaków, próbują wmówić społeczeństwu, że wszelkie działania Prawa i Sprawiedliwości, których celem jest zapobieganie działaniom terrorystycznym i prowokacyjnym ze strony najemników, są tak naprawdę próbą wpłynięcia na wynik wyborów. „Wygląda na to, że PiS szuka pomocy wagnerowców ze strachu przed wyborami. Marsz miliona serc wybiję im te pomysły z głowy. Widzimy się wszyscy 1 paź-

dziernika w Warszawie!” – pisał na Twitterze lider PO Donald Tusk. „Hitler do zdobycia władzy używał symfonii Wagnera, PiS do utrzymania władzy i straszenia głuptasów chce użyć grupy Wagnera” – grzmiał redaktor Tomasz Lis.

Co do intencji Donalda Tuska wątpliwości nie ma marszałek senior Antoni Macierewicz w rozmowie z redaktorem Katarzyną Gójską w programie TV Republika „W punkt”. – Nie uważam pana Tuska za idiotę i człowieka zupełnie niekompetentnego, więc nie mam wątpliwości, że on musi mieć świadomość, jakie są konsekwencje tej jego deklaracji. Musi zdawać sobie sprawę, że jest to

wspieranie Putina – mówił. – Pan Tusk uważa, że może zagrozić bezpieczeństwu narodu polskiego, byleby tylko atakować Prawo i Sprawiedliwość, byleby tylko atakować rząd polski, byleby tylko atakować działania na rzecz ochrony bezpieczeństwa narodu i państwa polskiego. Ten człowiek zajmuje się wyłącznie zdradą narodu i zdradą państwa – dodał.

Warto zauważyć, że kiedy wagnerowcy rozpoczęli swój „marsz na Moskwę”, opozycja przekrzykiwała się w oskarżeniach wobec rządu, że w żaden sposób nie reaguje w tej sprawie i robi za mało. Tymczasem kiedy oddziały Grupy Wagnera są już pod polską granicą,

ta uważa, że polskie władze nie powinny nic robić w tej sprawie.

To niejasne zachowanie skomentował w rozmowie z „Codzienną” szef komisji obrony narodowej Michał Jach z Prawa i Sprawiedliwości. – Opozycja nie ma żadnej koncepcji, oni sami nie wiedzą, jak na to reagować, tylko patrzą na to, co rząd robi, i niezależnie od tego, co rząd robi, jest źle. Oczywiście gdy wagnerowcy szli na Moskwę, rząd rozpatrywał różne warianty, różne koncepcje i przygotowywał się, ale nie musiał o tym informować publicznie i bardzo dobrze, że tego nie zrobił. Ale oni nie zapytali o to premiera czy mini-

stra obrony, tylko postanowili przeprowadzać absurdalny atak – zauważył.

Głos zabrał także wiceszef tej komisji Piotr Kaleta z PiS. – Czasami po prostu ręce opadają i nie chce się komentować idiotycznych wypowiedzi. To są ludzie, którzy nie mają pojęcia o bezpieczeństwie naszej ojczyzny i gładzą tylko po to, żeby coś powiedzieć. Z reguły wychodzi na to, że mówią głupoty. Nie daj Boże, żeby mieli kiedykolwiek coś do powiedzenia w naszym kraju, zwłaszcza w kwestiach obronnych. To nie do pomyślenia, że tacy ludzie aspirują do władzy. Wstyd i hańba – ocenił.

.....
Adrian Siwek



NAJEMNICY \ Próba destabilizacji granicy z NATO

Wagnerowcy szykują prowokacje przeciw Polsce

W ukraińskich mediach pojawiają się komentarze dotyczące możliwych działań najemników Grupy Wagnera na granicy z Polską. Przeważają opinie, że obecnie nie jest prawdopodobne klasyczne natarcie na Przesmyk Suwalski, jednak możliwe są zbrojne prowokacje na granicy, a także działania terrorystyczne i dywersyjne na terytorium Polski.

Wespazjan Wielohorski

Wagnerowcy mogą wkroczyć do Polski w najbliższym czasie – stwierdził w komentarzu dla portalu i-ua.tv politolog Ihor Czałenko. – To jest realne zagrożenie. Tyle że to nie będzie natarcie kolumnami [wojsk zmechanizowanych]. Oczywiście, że będą próbowali przedostać się jako nielegalni uchodźcy. To znaczy małymi grupami, pojedynczo, aby na terenie państwa polskiego czynić przygotowania do dokonywania zbrodniczych działań – dodał Czałenko.

Jego zdaniem tego typu operacje będą jednym z narzędzi nacisku Rosji na państwa NATO. – To może się wkrótce rozpocząć. Nie wykluczam, że niektórzy wagnerowcy mogli już przeniknąć na teren Polski. To



W walkach na Ukrainie miało zostać wyeliminowanych ok. 20 tys. najemników z Grupy Wagnera | fot. Telegram/d

realne zagrożenie, więc będzie próba uruchomienia art. 5 traktatu waszyngtońskiego, ale pytanie – przeciwko komu? Wagnerowcy, mimo że finansowani przez Kreml, są formacją nielegalną. Dlatego będą postrzegani jako terroryści. Oznacza to, że art. 5 zostanie zastosowany przeciwko organizacji

terrorystycznej, tak jak po atakach na USA 11 września 2001 r. Siły NATO mogą zacząć walczyć z wagnerowcami, nie wchodząc w konfrontację z Rosją, ale formalnie walcząc z terrorystami – mówi ekspert.

Z kolei Wadym Denysenko, były parlamentarzysta i dyrektor Ukraińskiego Insty-

tutu Przyszłości, rozważa możliwe warianty wydarzeń związane z obecnością rosyjskich najemników na Białorusi. Pełnoskalowy atak wagnerowców Denysenko, podobnie jak Czałenko, uważa za mało realny.

Możliwe są jednak działania na małą skalę, jak napad na przygraniczną miejsco-

wość w Polsce czy na Liwie, gdzie oddział zabija żołnierzy (cywilów) i się wycofuje. Głównym celem byłoby ingerowanie w wybory i wykrzykiwanie, że art. 5 NATO nie działa.

Inny scenariusz polegałby na przegnaniu z Białorusi przez granicę Polski lub Litwy grupy migrantów z Bliższego Wschodu i wymordowaniu ich (w celu zrzućcenia winy na Polaków czy Litwinów). Kolejny wariant to działania grup najemników przenikających z Białorusi na teren zachodniej Ukrainy, odgrywających rolę „wyzwoliciele” chroniących ludność przed rzekomym polskim zagrożeniem. „Przygotowaniu tego wariantu miałyby służyć wrzutki propagandowe Łukaszenki i Putina o rzekomych zakusach Polski na zachodnie tereny Białorusi i Ukrainy” – pisze Denysenko.

Kolejny atak dronów na Moskwę

ROSJA \ W nocy z poniedziałku na wtorek doszło do kolejnego ataku dronów na Moskwę. Jeden z nich rozbił się o ten sam budynek, który został zaatakowany poprzedniej nocy.

O ataku poinformował burmistrz Moskwy Siergiej Sobjanian, który stwierdził, że obrona przeciwlotnicza stolicy zestrzeliła „wiele dronów”. Ministerstwo obrony uściśliło, że udało im się zestrzelić dwa, na przedmieściach Moskwy, a w wypadku trzeciego zakłócono jego sygnał.

Trzeci dron uderzył w ten sam wieżowiec, IQ-Kwartał, w który uderzył dron wysłany w nocy z niedzieli na poniedziałek. Sugeruje to, że właśnie ten budynek był faktycznym celem ataku, a Rosjanie kłamią, twierdząc, że udało im się zakłócić sygnał sterujący dronami. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że w tym budynku

mieszczą się biura rządowe, w tym kilka ministerstw, m.in. ministerstwo gospodarki.

Na jednym z nagrań z Moskwy widać sylwetkę drona w układzie kaczki, z małymi skrzydełkami z przodu kadłuba. Sugeruje to, że do ataków użyto dronów kamikadze. Te ukraińskie maszyny są porównywalne rozmiarami z irańskimi shahedami, którymi Rosjanie atakują ukraińskie miasta. Fakt, że obrona przeciwlotnicza Moskwy nie dała rady zestrzelić tak wolnych maszyn, to kompromitacja dla rosyjskich sił zbrojnych.

To już piąty atak dronów na Moskwę od maja, kiedy jedna z maszyn rozbiła się o dach Kremla. Ukraina nie przyznaje się do ataków na cele w głębi Rosji i na Krymie. Jak jednak informowaliśmy wczoraj, prezydent Zełenski stwierdził w niedzielę, że „wojna wraca do Rosji”. Rzecznik prasowy ukra-

ińskich sił powietrznych Jurij Ihnat zasugerował natomiast, że celem tych ataków, które nie dokonały zbyt wielkich zniszczeń, jest pokazanie zwykłym Rosjanom, że wojna dotyczy także ich. Rzecznik prasowy Kremla Dmitrij Pieskow przyznał, że „istnieje zagrożenie”, a doradca ministra gospodarki ujawnił, że pracownicy ministerstwa pracują teraz zdalnie.

Równocześnie ministerstwo obrony Rosji poinformowało, że trzy ukraińskie drony morskie zaatakowały dwa okręty patrolowe w pobliżu Krymu, ale zostały zatopione, zanim się zbliżyły. Jeden z tych okrętów, „Siergiej Kotow”, miał paść ofiarą podobnego ataku 24 lipca. Wiadomo, że Ukraińcy konstruują drony kamikadze ze skuterów wodnych. To właśnie takie drony miały uszkodzić w zeszłym miesiącu most Krymski.

Wiktor Młynarz

„Techniczny” dialog USA z talibami

BLISKI WSCHÓD \ Po raz pierwszy od dwóch lat doszło do rozmów przedstawicieli USA oraz talibów w Katarze. Obie strony mają wobec siebie wiele zarzutów.

Strona amerykańska poinformowała, że jest otwarta na techniczne rozmowy dotyczące stabilności gospodarczej i zwalczania handlu narkotykami. Waszyngton wyraził przy tym ponownie obawy dotyczące nieprzestrzegania praw człowieka i wezwał talibów do cofnięcia zakazu szkolnictwa średniego dziewcząt i zatrudniania kobiet, a także do uwolnienia przetrzymywanych Amerykanów.

Przedstawiciele talibów z kolei domagali się zniesienia zakazu podróży i innych ograniczeń nałożonych na swoich przywódców, a także zwrotu aktywów afgańskiego banku centralnego przechowywanych za granicą. Po przejęciu władzy przez talibów około 7 mld dolarów w funduszach afgańskiego banku centralnego zostało zamrożonych w Banku Rezerw Federalnych w Nowym Jorku.

Od czasu powrotu islamskich bojowników do władzy w Afganistanie w 2021 r., kiedy zachodnie siły dowodzone przez USA wycofały się w chaosie po 20-latach stacjonowania, żaden kraj formalnie nie uznał talibów jako legalnej władzy.

Grupa ta stawia dziś wobec Zachodu żądania, ale wciąż nie ma zamiaru respektować praw człowieka. Zamiast tego udowadnia kolejnymi działaniami, że będzie w dalszym ciągu narzucać swoje brutalne prawa. Jak podała afgańska agencja Bachtar, talibska policja moralności spaliła ostatnio skonfiskowane wcześniej instrumenty muzyczne i sprzęt nagłaśniający. Uzasadniała to zakazem nadawania i odtwarzania muzyki w przestrzeni publicznej oraz tym, że muzyka „sprowadza młodzież na manowce i niszczy społeczeństwo”.

(pp)



NISZCZYCIELSKI TAJFUN UDERZYŁ W CHINY

AZJA \ W wyniku trwających od piątku ulewnych deszczy i powodzi wywołanych przez tajfun Doksuri w stolicy Chin zginęło co najmniej 11 osób, a 27 mieszkańców miasta i okolic uznano za zaginionych.



JEROZOLIMA I RIJAD BLIŻEJ POROZUMIENIA

DYPLOMACJA \ Izrael jest bliższy niż kiedykolwiek porozumienia pokojowego z Arabią Saudyjską – stwierdził w rozmowie z Channel 12 News izraelski minister spraw zagranicznych Eli Cohen.

GEOPOLITYKA \ Francja traci wpływy na Sahelu

Junty wojskowe stają w obronie puczystów z Nigru

Bliscy sojusznicy Rosji w Afryce Zachodniej – junty wojskowe w Mali oraz Burkina Faso – ostrzegły, że jakakolwiek interwencja zbrojna mająca na celu przywrócenie do władzy w Nigrze demokratycznie wybranego prezydenta Mohameda Bazouma zostanie uznana za wypowiedzenie im wojny. Francja, która dysponuje około 1500 żołnierzami w Nigrze, rozpoczęła zaś ewakuację swoich obywateli z tego kraju.

Paweł Kryszczak

W ubiegłym tygodniu dowódca gwardii prezydenckiej gen. Abdurahmane Tchiani przeprowadził przewrót wojskowy, obalając prezydenta Mohameda Bazouma, który obecnie jest przetrzymywany przez wojskowych. W niedzielę podczas nadzwyczajnego szczytu Wspólnota Gospodarcza Państw Afryki Zachodniej (ECOWAS) zażądała przywrócenia demokratycznie wybranych władz w Nigrze w ciągu siedmiu dni. ECOWAS zagroził przy tym użyciem siły, jeśli żądania nie zostaną spełnione. W reakcji na pucz wojskowy w Nigrze Francja i cała UE wstrzymały pomoc finansową dla tego kraju. Z kolei Stany Zjednoczone zagroziły podjęciem podobnych działań wymie-

rzonych w obecne władze w Niameyu.

W poniedziałek junty wojskowe w Mali oraz Burkina Faso ostrzegły, że jakakolwiek interwencja zbrojna mająca na celu przywrócenie do władzy w Nigrze prezydenta Mohameda Bazouma zostanie uznana za wypowiedzenie im wojny. Wczoraj rzeczniczka Narodowego Komitetu Pojednania i Rozwoju (CNRD) pułkownik Aminata Diallo poinformowała, że Gwinea w pełni popiera juntę wojskową w Nigrze i nie będzie przestrzegać sankcji wprowadzonych niedawno przez ECOWAS.

Francja wczoraj rozpoczęła ewakuację swoich obywateli z Nigru. Decyzja Paryża jest reakcją na antyfrancuskie i prorosyjskie protesty organizowane pod ambasadą Francji w Niameyu. Na podjęcie tego typu kroków zdecydowały się również Włochy.



Przywódcy państw ECOWAS zażądali przywrócenia legalnie wybranego prezydenta Nigru | fot. ECOWAS/Xinhua News Agency/Forum

Przejęcie władzy przez juntę wojskową w Nigrze jest kolejnym uderzeniem we francuskie interesy w regionie Sahelu. Zamach stanu w Mali z roku 2021 oraz dalsze kroki junty wojskowej, w tym współpraca z Grupą Wagnera, przyczyniły się do wycofania w ubiegłym roku francuskich kontyngentu wojskowego z tego afrykańskiego kraju. Większość z francuskiego wojskowych została następnie dyslokowana do Czadu i Nigru. Przejęcie władzy przez juntę wojskową, na czele której stoi Tchiani, stawia pod znakiem zapytania obecność ok. 1500 żołnierzy francuskich w Nigrze. Nie wiadomo, jak zachowają się ponadto Stany Zjednoczone, które na terytorium Nigru dysponują ok. 1000 wojskowych. Obecni w tym afrykańskim kraju są ponadto wojskowi z Włoch i Niemiec.

Serce chrześcijaństwa bije w Lizbonie

PORTUGALIA \ Rozpoczęły się Światowe Dni Młodzieży (ŚDM) – największe na świecie spotkanie młodych katolików. Szacuje się, że do Lizbony przyjechał ponad milion wiernych. Dziś do Portugalii przybędzie papież Franciszek.

Światowe Dni Młodzieży to cykliczne wydarzenie, którego inicjatorem był św. Jan Paweł II. W 1985 r. Ojciec Święty podkreślał konieczność towarzyszenia młodym katolikom i ich spotkania się z papieżem co kilka lat w jednym z miast na świecie. Pierwsze oficjalne Światowe Dni Młodzieży odbyły się w Rzymie w 1986 r. Rok później zawitały do Buenos Aires, stolicy Argentyny. W 1991 r. gospodarzem wydarzenia była Częstochowa. ŚDM wróciły do Polski w 2016 r., a konkretnie do Krakowa. W czuwaniu modlitewnym z udziałem papieża Franciszka wzięło wówczas udział 1,5 mln osób.

W tym roku stolicą katolików z całego świata stała się na kilka dni Lizbona. Warto zaznaczyć, że pierwotnie ŚDM w Portugalii zaplanowano na 2022 r., jednak

z powodu pandemii koronawirusa wydarzenie przełożono. W ramach Światowych Dni Młodzieży odbędzie się 55 różnego rodzaju wydarzeń modlitewnych. Jednym z motywów przewodnich tegorocznego spotkania, które potrwa do niedzieli, jest apel o pokój, którego tak bardzo brakuje we współczesnym świecie.

Dziś do Lizbony ma przybyć papież Franciszek. Jak wskazał kard. Pietro Parolin, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, Ojciec Święty ma wielkie oczekiwania w związku ze Światowymi Dniami Młodzieży w Lizbonie i „jest przekonany, że mają one wielką siłę, zdolną zmienić czyjeś życie”. W wywiadzie dla watykańskich mediów kard. Parolin przypominał, że ustanowienie Światowych Dni Młodzieży przez św. Jana Pawła II przed prawie 40 laty by-

ło „bez wątpienia proroczym wyborem, profetyczną intuicją wskazującą, że Kościół chce towarzyszyć młodym ludziom”.

W piątek, wspólnie z papieżem, młodzi uczestnicy wydarzenia w Lizbonie wezmą udział w drodze krzyżowej w centrum miasta. Z kolei w sobotę będą modlić się w parku Tagu podczas czuwania modlitewnego z udziałem papieża Franciszka. Jak podały watykańskie media, również w sobotę planowana jest wizyta Ojca Świętego w sanktuarium maryjnym w Fatimie, gdzie będzie modlił się o pokój na Ukrainie i całym świecie. Następnego dnia, w niedzielę, Franciszek oficjalnie zakończy ŚDM. W trakcie ostatniej mszy św. papież ogłosi również kolejne miasto gospodarza tej imprezy.

(kw)

Amerykańska prawica znów stawia na Trumpa

USA \ Były prezydent Donald Trump stale umacnia swoje pierwsze miejsce w peletonie kandydatów republikańskich do fotela w Białym Domu. Słabną tymczasem notowania jego głównego przeciwnika – gubernatora Florydy Rona DeSantisa.

Z badania „NYT” i Siena College wynika, że Donald Trumpa popiera 54 proc. wyborców republikańskich, a na Rona DeSantisa zagłosowałoby jedynie 17 proc. pytanych. Pozostali kandydaci, m.in. Mike Pence oraz afroamerykański senator Tim Scott, nie są na dziś dla nich zagrożeniem, gdyż ich popularność nie przekracza 3 proc. Na słabnące notowania DeSantisa wpływ mają też coraz większe problemy finansowe, co powoduje, że musiał on zwolnić ponad 40 proc. osób pracujących w jego sztabie wyborczym. Jego głosy przechwytyuje zaś Trump.

Były prezydent cieszy się największą popularnością w prawie każdej grupie demograficznej i ideologicznej. Ku zdziwieniu liberalnych mediów nie wpływa na ten trend ryzyko związane z po-

(pp)

Załącznik nr 1 do
Postanowienia Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
z dnia 28 lipca 2023 r.

OGŁOSZENIE
MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
o konkursie na kandydata na stanowisko dyrektora
Muzeum – Zamek w Łańcucie

I. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Muzeum – Zamek w Łańcucie (ul. Zamkowa 1, 37-100 Łańcut) – instytucji prowadzonej jako wspólna z Marszałkiem Województwa Podkarpackiego. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia następujące warunki:

1. Wymagania:

1.1. Obowiązkowe:

- a) posiada wykształcenie wyższe magisterskie;
- b) posiada minimum 3-letnie udokumentowane doświadczenie zawodowe na stanowisku kierowniczym w instytucjach kultury, organizacjach lub podmiotach prowadzących działalność kulturalną lub w jednostkach naukowo-badawczych;
- c) posiada stan zdrowia pozwalający na wykonywanie pracy na stanowisku kierowniczym;
- d) posiada pełną zdolność do czynności prawnych oraz korzysta z pełni praw publicznych;
- e) nie była skazana za przestępstwo popełnione umyślnie ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe popełnione umyślnie oraz że nie toczy się przeciwko niej postępowanie karne lub postępowanie karno-skarbowe;
- f) nie była karana zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 31 ust.1 pkt.4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 roku o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2021 poz. 289 z późn. zm.);
- g) posiada biegłą znajomość języka polskiego oraz znajomość co najmniej jednego języka obcego (preferowany język angielski) w stopniu pozwalającym na swobodne prowadzenie kontaktów służbowych w sferze działalności instytucji;
- h) w przypadku cudzoziemca – posiada znajomość języka polskiego poświadczoną na zasadach określonych w ustawie z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (Dz. U. z 2021 r. poz. 672);
- i) złożyła komplet dokumentów w wymaganym terminie.

1.2 Dodatkowe:

- a) posiada wykształcenie w jednej z dziedzin związanych z działalnością statutową Muzeum – Zamek w Łańcucie;
- b) posiada dorobek naukowy lub publicystyczny w jednej z dziedzin związanych z działalnością statutową Muzeum – Zamek w Łańcucie;
- c) posiada znajomość problematyki i zagadnień związanych w szczególności z historią i problematyką zarządzania zespołem zamkowo-parkowym w Łańcucie.
- d) posiada doświadczenie w zakresie funkcjonowania instytucji kultury;
- e) posiada doświadczenie i znajomość specyfiki pracy w muzeum;
- f) posiada ukończone studia podyplomowe, szkolenia lub kursy związane z muzealnictwem, zarządzaniem kulturą i/lub z zarządzaniem zasobami ludzkimi;
- g) posiada wiedza z zakresu pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych, w tym z funduszy Unii Europejskiej;
- h) posiada doświadczenie we współpracy międzynarodowej;
- i) posiada znajomość aktów prawnych dotyczących funkcjonowania i finansowania instytucji kultury, w tym ustawy o muzeach, ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej; prawo zamówień publicznych, ustawy o finansach publicznych, Kodeksu Pracy.

2. Informacje o stanowisku i zakresie wykonywanych zadań:

- a) Dyrektor Muzeum – Zamek w Łańcucie zostanie powołany na okres 3 lat;
 - b) Wymiar etatu: 1/1;
 - c) Miejsce wykonywania pracy: Muzeum – Zamek w Łańcucie, ul Zamkowa 1, 37-100 Łańcut;
 - d) Zadania, jakie ma realizować dyrektor w zakresie bieżącego funkcjonowania i rozwoju instytucji:
- I. zarządzanie Muzeum i reprezentowanie go na zewnątrz;
 - II. realizowanie zadań Muzeum określonych w Statucie;
 - III. planowanie i wdrażanie programu rozwoju całokształtu działalności Muzeum;
 - IV. przestrzeganie zasad gospodarności oraz dbanie o właściwe wykorzystanie i zabezpieczenie mienia Muzeum;
 - V. wydawanie wewnętrznych aktów prawnych regulujących działalność Muzeum;
 - VI. wykonywanie funkcji pracodawcy (przełożonego) wobec pracowników Muzeum;
 - VII. współdziałanie z instytucjami kultury, władzami samorządowymi i państwowymi, stowarzyszeniami, fundacjami i organizacjami społecznymi w zakresie upowszechniania kultury;
 - VIII. sprawowanie kontroli zarządczej.

3. Dokumenty oferty:

3.1 Obowiązkowe:

- a) wniosek o przystąpienie do konkursu, zawierający motywację kandydowania na stanowisko dyrektora Muzeum – Zamek w Łańcucie, opatrzony własnoręcznym podpisem;
- b) życiorys (CV) opatrzony własnoręcznym podpisem;

- c) oświadczenie osoby ubiegającej się o stanowisko dyrektora Muzeum – Zamek w Łańcucie dotyczące wykształcenia i przebiegu dotychczasowej kariery zawodowej (zgodnie z wzorem), opatrzone własnoręcznym podpisem;
- d) kopia dyplomu ukończenia studiów wyższych drugiego stopnia lub jednolitych studiów magisterskich;
- e) kopie dokumentów potwierdzających minimum 3-letnie doświadczenie zawodowe na stanowisku kierowniczym w instytucjach kultury, organizacjach lub podmiotach prowadzących działalność kulturalną lub w jednostkach naukowo-badawczych;
- f) oświadczenie uczestnika o stanie zdrowia i braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym, opatrzone własnoręcznym podpisem;
- g) oświadczenie uczestnika o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu w pełni z praw publicznych, opatrzone własnoręcznym podpisem;
- h) oświadczenie uczestnika, że nie był skazany za przestępstwo popełnione umyślnie ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe popełnione umyślnie oraz że nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne lub postępowanie karno-skarbowe, opatrzone własnoręcznym podpisem;
- i) oświadczenie uczestnika, że nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 31 ust.1 pkt.4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 roku o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2021 poz. 289 z późn. zm), opatrzone własnoręcznym podpisem;
- j) kopie dokumentów potwierdzające znajomość języka obcego lub oświadczenie uczestnika o znajomości języka obcego, opatrzone własnoręcznym podpisem;
- k) trzy rekomendacje od osób lub organizacji związanych ze środowiskiem kultury lub reprezentujących jedną z dziedzin związanych z działalnością statutową Muzeum – Zamek w Łańcucie wystawione dla kandydata w związku z jego udziałem w konkursie;
- l) informację o zasadach przetwarzania danych osobowych podczas konkursu na kandydata na stanowisko Dyrektora Muzeum – Zamek w Łańcucie, sporządzoną przez administratora danych zgodnie z art. 13 Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L Nr 119, str. 1 - 88), opatrzoną własnoręcznym podpisem;
- m) autorski program działania Muzeum Zamek w Łańcucie na lata 2023 – opracowany według załączonego wzoru, opatrzony własnoręcznym podpisem. Program działania należy złożyć w formie papierowej, a także edytowanej wersji elektronicznej – na nośniku elektronicznym (np. płycie CD lub pamięci USB lub na karcie pamięci).

3.2 Dodatkowe:

- a) kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie, doświadczenie, dorobek naukowy lub publicystyczny, posiadaną wiedzę lub dodatkowe umiejętności opisane w punkcie I.1.2 a) - i);
- b) kopie opinii lub rekomendacji poświadczających posiadane umiejętności i kompetencje.

Wszystkie strony oferty (zapisane i niezapisane) winny być oznaczone kolejnymi numerami.

II. Informacje dodatkowe:

1. Dokumenty i oświadczenia należy składać w języku polskim, a dokumenty obcojęzyczne powinny być przetłumaczone na język polski przez tłumacza przysięgłego.
2. Oferta powinna zawierać adres kandydata, nr telefonu, adres e-mail.
3. Ofertę zawierającą wniosek oraz wymagane dokumenty należy złożyć w terminie do dnia **31 sierpnia 2023 r. do godziny 16:00** w zamkniętej kopercie z dopiskiem KONKURS: MUZEUM – ZAMEK w ŁAŃCUCIE - NIE OTWIERAĆ w kancelarii Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, od poniedziałku do piątku w godzinach 8:15 – 16:00, ul. Krakowskie Przedmieście 15/17 lub przesłać na adres Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ul. Krakowskie Przedmieście 15, 00-071 Warszawa. **Liczy się data wpływu oferty. Oferty, które wpłyną po terminie, o którym mowa w zdaniu pierwszym, nie będą rozpatrywane.** Nadesłane oferty nie podlegają zwrotowi.
4. Konkurs zostanie przeprowadzony w dwóch etapach: I etap – sprawdzenie ofert pod względem formalnym bez udziału uczestników, II etap – rozmowa kwalifikacyjna, podczas której uczestnicy konkursu zobowiązani będą do prezentacji autorskiego programu działania Muzeum – Zamek w Łańcucie na lata 2023 – 2026, która odbędzie się nie wcześniej niż po upływie 7 dni od dokonanej przez Komisję oceny spełnienia przez uczestników warunków określonych w ogłoszeniu o konkursie lub stwierdzeniu uchybień czy braków formalnych w złożonych ofertach.
5. O dopuszczeniu do postępowania konkursowego oraz o miejscu i terminie rozmowy kwalifikacyjnej kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.
6. Nieobecność uczestnika podczas rozmowy kwalifikacyjnej traktowana będzie jako rezygnacja z ubiegania się o stanowisko, bez względu na jej przyczyny.
7. Przewidywane rozpatrzenie ofert nastąpi do dnia **16 października 2023 r.**
8. Przed powołaniem kandydata na stanowisko dyrektora Muzeum – Zamek w Łańcucie, zostanie zawarta z nim odrębna umowa określająca warunki organizacyjno-finansowe działalności Muzeum – Zamek w Łańcucie oraz programu jego działania. Odmowa zawarcia ww. umowy przez kandydata na stanowisko dyrektora Muzeum – Zamek w Łańcucie powoduje jego niepowołanie na to stanowisko.
9. Informacji o konkursie oraz o warunkach organizacyjno-finansowych Muzeum – Zamek w Łańcucie udziela Departament Dziedzictwa Kulturowego, tel. (22) 42-10-450 lub drogą elektroniczną pisząc na adres: ddk@kultura.gov.pl
10. Regulamin pracy komisji konkursowej wraz z przykładowymi wzorami dokumentów (oświadczeń oraz programu działania) dostępne będą m.in. w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w zakładce: Ogłoszenia i zawiadomienia.

ŚWIADCZENIA \ Wysokość wsparcia dostosowana do obecnych potrzeb Polaków

Środki na rodziny płyną szerokim strumieniem

Ustawa o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci czeka już tylko na podpis prezydenta Andrzeja Dudy. Dzięki niej już za pięć miesięcy 500+ zamieni się w 800+. Flagowe świadczenie rządu Zjednoczonej Prawicy to ważny, ale nie jedyny element szerokiego wsparcia przeznaczonego dla polskich rodzin.

Mariusz Andrzej Urbanke

Polityka społeczna oparta o solidarność, ale też wsparcie dla inwestycji i zwiększenie bezpieczeństwa – to są filary wiarygodności rządu. Program rządu Rodzina 500+ już od stycznia 2024 r. stanie się programem Rodzina 800+. Świadczenie miesięczne zostanie podniesione do 800 zł na każde dziecko. Dostosujemy wysokość wsparcia do obecnych potrzeb polskich rodzin – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

Zaznaczył, że wprowadzanie nowych programów nie byłoby możliwe bez uszczelnienia krajowego budżetu. – To także skuteczna walka z bezrobociem. Dzisiaj w historii Polski mamy największą liczbę osób pracujących – ponad 17 mln – mówił szef rządu.

Przypomniał, że jeszcze 8–9 lat temu ponad 2 mln ludzi było na bezrobociu. – To także praca na umowach śmieciowych, na umowach za 4–5 zł za godzinę i miliony ludzi na emigracji – dodał Morawiecki. – Wystarczy zobaczyć dane GUS. Nasze dzieci wracają z emigracji. Pierwszy raz w historii Polski. To nie przypadek. To świadoma polityka rządu – podsumował premier.



Zmiana wysokości świadczenia wychowawczego z kwoty 500 zł na kwotę 800 zł będzie dokonywana z urzędu i nie będzie wymagała składania dodatkowych wniosków | fot. AdobeStock/d

Jego zdaniem marką skutecznej polityki rządu jest to, że dociera do jak największej liczby Polek i Polaków. – Szacujemy, że z programu Rodzina 800+ w 2024 r. skorzysta blisko 6,7 mln dzieci. Jednocześnie nasze programy inwestycyjne, które zwiększają jakość i komfort życia mieszkańców, docierają do każdego zakątka Polski. Każdy może skorzystać dziś z dróg, szkół, szpitali, przedszkoli i żłobków, które otrzy-

mały rządowe dofinansowanie. Dzięki nowym przedszkolom i żłobkom te kobiety, które chciały, mogły pójść do pracy, kontynuować swoją drogę zawodową. Prawdziwa polityka społeczna, infrastruktura dla dzieci właśnie temu przede wszystkim służy – mówił premier.

Program Rodzina 500+ rząd Zjednoczonej Prawicy wprowadził w 2016 r. Od lipca 2019 r. świadczenie przysługuje na każde dzie-

cko do ukończenia 18. roku życia – bez kryterium dochodowego. Jeśli dziecko zaczęło otrzymywać 500+ w 2016 r., to do czerwca 2023 r. rodzina łącznie dostała na nie 43 500 zł.

– W 2024 r. dla każdego dziecka przeznaczymy 9600 zł – zadeklarował premier. – To przewrót w polityce społecznej państwa. Pokazaliśmy, że dotrzymujemy słowa i dbamy o polskie rodziny. Poziom wydatków

na politykę rodzinną stawia Polskę w czołówce państw europejskich – dodał.

Zmiana wysokości świadczenia wychowawczego z kwoty 500 zł na kwotę 800 zł będzie dokonywana z urzędu i nie będzie wymagała wydania decyzji ani składania dodatkowych wniosków.

Program Rodzina 500+ to niejedyna forma wsparcia, jaką rząd zaproponował polskim rodzinom. Wśród wdrożonych rozwiązań jest także m.in. Rodzinny Kapitał Opiekunicy, czyli świadczenie dla rodziców dzieci w wieku od ukończenia 12. do 35. miesiąca życia. Rodzice otrzymują w sumie 12 tys. zł na drugie i każde kolejne dziecko. Świadczenie przysługuje bez względu na dochód rodziny. Do tej pory skorzystało z niego ponad 220 tys. dzieci.

Z kolei poprzez program Mama 4+ państwo zapewnia emeryturę rodzicom, którzy wychowali co najmniej czworo dzieci i nie mieli prawa do emerytury. Dotychczas wypłacono na ten cel prawie 2 mld zł, obejmując wsparciem ponad 70 tys. osób.

W ramach programu Dobry Start na początku każdego roku szkolnego dla każdego ucznia rząd przeznacza dodatkowe, jednorazowe wsparcie w wysokości 300 zł. Łącznie od początku realizacji programu wypłacono prawie 7 mld zł dla ok. 4,6 mln dzieci.

W trosce o rodzinę rząd wprowadził też 14. emeryturę i tzw. trzynastkę, która będzie wypłacana co roku. Ponadto udało się zrealizować wiele innych ważnych rozwiązań. Seniorzy 75+ mogą korzystać z bezpłatnych leków; już wkrótce grupa ta rozszerzona będzie o osoby 65+ oraz dzieci i młodzież.

KGHM będzie współpracować z Polską Grupą Zbrojeniową

POROZUMIENIE \ Spółki z Grupy Kapitałowej KGHM podpisały umowę dotyczącą strategicznej współpracy ze spółkami z Grupy Kapitałowej Polskiej Grupy Zbrojeniowej (PGZ). Jako priorytetowy wskazano obszar amunicyjno-rakietowy.

Deklaracja współpracy między KGHM a PGZ jest odpowiedzią na obecną sytuację geopolityczną oraz dynamikę realizacji zamówień w obszarze zbrojeniowym, w tym także ustanowienie rządowego programu Narodowa Rezerwa Amunicyjna.

– KGHM to jeden z filarów bezpieczeństwa surowcowego kraju. Produkujemy miedź i metale, które mają kluczowe znaczenie w energetyce czy elektronice, znajdując też zastosowanie w branży zbrojeniowej. Współpraca z PGZ, liderem polskiego sektora zbrojeniowego,

otwiera nowe możliwości dla synergii naszych działań i umożliwi ściślejszą współpracę także między spółkami należącymi do naszych grup kapitałowych – powiedział Tomasz Zdzikot, prezes zarządu KGHM Polska Miedź.

KGHM należy do czołówki światowych producentów me-

tali nieżelaznych, jest ósmym producentem miedzi na świecie i drugim producentem srebra. Miedź jest strategicznym surowcem przyszłości, wykorzystywanym m.in. w rozwiązaniach umożliwiających transformację energetyczną. Metal znajdziemy w przewodach, instalacjach elektrycz-

nych i elektronice, wykorzystywany jest także w branży zbrojeniowej, m.in. do produkcji płaszczy amunicji.

– Jedną z ważnych domen naszej grupy jest domena amunicyjna, która w obliczu wojny na Ukrainie nabrała szczególnego znaczenia. Już teraz zwiększyliśmy moce produkcyjne w tym obszarze, ale dzięki współpracy z KGHM mamy szansę na dalszy wzrost produkcji. Cieszę się, że obie nasze grupy kapitałowe będą współpracowały ze sobą na rzecz bezpieczeństwa Polski w tak newralgicznym okresie – podkreślił Sebastian Chwałek, prezes zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

.....
(ar)



fot. AdobeStock/d

WSPARCIE \ Zniesienie podatku od czynności cywilno-prawnych (PCC) oznacza oszczędność rzędu 6–12 tys. zł dla kupujących pierwsze mieszkanie – wskazał ekspert HREIT Bartosz Turek. 31 sierpnia br. wchodzi w życie przepisy znoszące podatek od czynności cywilno-prawnych dla osób, które kupują pierwsze mieszkanie lub dom.

MIESZKALNICTWO \ 20 razy więcej na lokum dla najuboższych niż za czasów PO-PSL

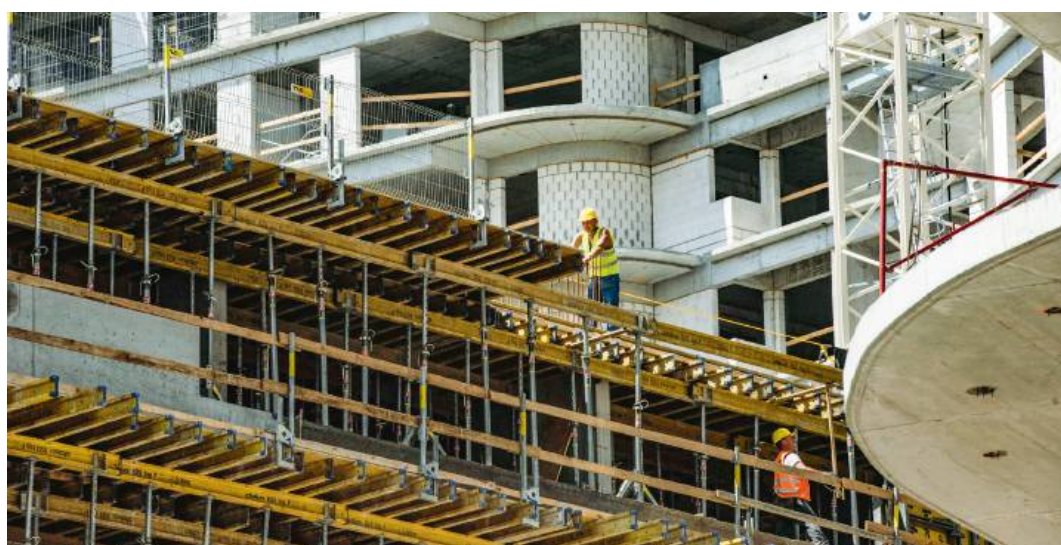
Ogromne środki na budownictwo komunalne i społeczne

Ponad 350 mln zł bezzwrotnej pomocy trafiło do 71 jednostek samorządu terytorialnego z 15 województw w ramach wsparcia budownictwa socjalnego i komunalnego. To kolejna już transza rządowej pomocy dla najbardziej potrzebujących. W tym roku gminy, miasta, spółki miejskie i gminne oraz organizacje pozarządowe w całym kraju otrzymały na budowy i remonty łącznie ponad 1,345 mld zł. To nieporównywalnie więcej niż za czasów poprzednich koalicji.

Paweł Woźniak

Bezzwrotne wsparcie budownictwa socjalnego i komunalnego z Funduszu Dopłat to instrument, który zwiększa liczbę lokali mieszkalnych przeznaczonych dla osób o niskich i przeciętnych dochodach oraz zagrożonych wykluczeniem społecznym. Źródłem finansowania są środki pochodzące z budżetu państwa.

Dzięki przekazanej właśnie transzy zbudowane, wyremontowane lub zaadaptowane zostaną 1763 lokale mieszkalne; powstanie też 118 nowych miejsc w schroniskach dla osób w kryzysie bezdomności oraz 160 miejsc w noclegowniach. To największa z transz finansowych w ramach programu, który wspiera tani wynajem. Pieniądze trafiają do miast oraz wsi w całym kraju i przyczyniają się do realizacji inwestycji o łącznej wartości 610 mln zł. – To oznacza, że już wkrótce osoby o średnich i umiarkowanych dochodach



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

zyskają realną możliwość zamieszkania na swoim – wyjaśnia minister rozwoju i technologii Waldemar Buda. Jak zauważa, nie wszyscy spełniają kryteria programu Pierwsze Mieszkanie, nie wszystkich też stać na kredyt albo najem na warunkach rynkowych. – Nie zapominamy o tych osobach i dlatego z taką konsekwencją realizujemy program wsparcia komunalnego budownictwa czynszowego – dodaje.

Ideą programu budownictwa komunalnego i społecznego jest zapewnienie mieszkań na wynajem w TBS i SIM albo wprost z zasobów gminy z czynszami o 30–50 proc. niższymi w stosunku do wynajmu komercyjnego. Budżet rządowego programu wsparcia budownictwa socjalnego i komunalnego na 2023 r. to aż 1,65 mld zł, z czego już około 1,345 mld zł zostało rozdysponowane dla gmin,

miast, spółek miejskich i gminnych, organizacji pozarządowych na budowę nowych obiektów czy remonty istniejących już budynków i pustostanów.

W 2021 r. wszedł w życie tzw. społeczny pakiet mieszkaniowy, w ramach którego m.in. znacznie zwiększono dofinansowanie dla gmin z Funduszu Dopłat oraz wprowadzono rozwiązania ułatwiające gminom tworzenie Społecznych Inicjatyw

Mieszkaniowych, wspierających realizację lokalnej polityki mieszkaniowej (w tym podniesiono finansowe wsparcie do nawet 80 proc.). W 2022 r. MRiT wprowadziło w programie kolejne zmiany (możliwość zwiększenia wsparcia w trakcie realizacji inwestycji nawet o 20 proc. czy brak konieczności angażowania własnych środków gminy już na starcie budowy), które spowodowały znaczne zwiększenie skali działania programu.

Cały czas oddawane są nowe mieszkania, których budowa rozpoczęła się w ostatnich dwóch latach. W całym kraju samorządy, spółki zależne i organizacje pożytku publicznego otrzymały w latach 2021–2022 finansowe wsparcie na utworzenie 12,6 tys. mieszkań. Warto przypomnieć, że w 2014 r., ostatnim pełnym roku funkcjonowania koalicji PO-PSL, zakwalifikowano do finansowego wsparcia jedynie 121 wniosków, a suma dofinansowania przekroczyła ledwie 81 mln zł.

Specjalna substancja z USA zwiększy ilość tłoczzonej ropy

SUROWCE \ Pierwsza partia ponad 100 tys. litrów DRA – specjalnej substancji z USA dodawanej do ropy – dotarła już do PERN. Dzięki niej zmniejszą się opory przy tłoczeniu surowca na odcinku pomorskim. Przepustowość ropociągu zwiększy się dzięki temu nawet o 7 mln ton.

Duże pojemniki, tzw. mauzer, z DRA trafiły już do planowanych miejsc dozowania na Rurociągu Pomorskim. Zastosowanie drag reducing agents podniesie bezpieczeństwo zaopatrzenia w ropę naftową polskich rafinerii. Zmniejszy opory przy tłoczeniu surowca i pozwolą na zwiększenie ilości substancji tłoczonych przez system rurociągów bez konieczności rozbudowy infrastruktury. DRA znacznie ogranicza ryzyko wystąpienia awarii

dzięki obniżeniu ciśnienia w rurociągu oraz pozwala na zmniejszenie jednostkowej energochłonności tłoczeń różnych układów technologicznych. Zastosowanie DRA powoduje zmniejszenie strat wskutek tarcia, a natężenie przepływu wzrasta nawet do 30 proc.

Pełne wdrożenie technologii zaoferowanej przez amerykańską firmę Flowchem, której zakład produkcyjny znajduje się w Teksasie, nastąpi w 2024 r. i w sposób

istotny przełoży się na bezpieczeństwo energetyczne Polski. Pomorską magistralą surowiec z dostaw morskich jest transportowany z Gdańska do Płocka. Przepustowość wynosi ok. 30 mln ton ropy rocznie, natomiast w kierunku przeciwnym – ok. 27 mln ton. Obecnie PERN przygotowuje się do budowy drugiej nitki Rurociągu Pomorskiego.

Zmiana kierunku dostaw ropy naftowej ze wschodu na północ – z powodów

geopolitycznych – powoduje wzrost ilości przyjmowanego surowca z tankowców i konieczność przesłania go do kluczowych klientów z Naftoportu w Gdańsku. – Nasze starania idą w tym kierunku, żeby tak skonstruować współpracę z naszymi partnerami, aby przede wszystkim zabezpieczyć sprawność funkcjonowania instalacji, aby odbiór ropy, ale to samo dotyczy też paliw, był sprawny, szybki i skoordynowany – informo-

wała spółka. PERN postawił więc na wydajne i nowoczesne rozwiązania.

Po przejęciu przez Orlen Grupy Lotos operator ropociągu współpracuje z nową Grupą Orlen, a także z podmiotami związanymi z fuzją – Saudi Aramco (w segmencie ropy naftowej) i węgierskim MOL (w segmencie detalicznych paliw). Ropa tłoczona jest także do dwóch rafinerii w Niemczech oraz baz magazynowych surowca i paliw na terenie kraju. Jednym ze scenariuszy jest także możliwość zasilania w przyszłości Centralnego Portu Komunikacyjnego rurociągiem dalekosiężnym. – Rozważymy studium wykonalności takiej infrastruktury i uwzględnimy alternatywną drogę dostaw przy projektowaniu bazy – podała spółka.

Lucyna Piwowska



W DRUGIEJ POŁOWIE ROKU POPRAWA AKTYWNOŚCI PRZEMYSŁU

WSKAŹNIK \ Sentyment w krajowym przemyśle pogorszył się w sierpniu – przekazał Sebastian Sajnog z Polskiego Instytutu Ekonomicznego. Jak dodał, poprawa aktywności przemysłu powinna nastąpić w drugiej połowie roku, ale wzrost będzie umiarkowany. S&P Global podał we wtorek, że wskaźnik PMI dla przemysłu w Polsce w lipcu wyniósł 43,5 pkt wobec 45,1 pkt w czerwcu.

GOSP...

11

Mariusz Andrzej Urbanke

Wszyscy klienci, którzy dotychczas dostali prognozy z wyższą stawką, otrzymają korekty – informuje PGNiG OD. Spółka wyjaśnia, że decyzję o zastosowaniu niższej ceny podjęła przede wszystkim z uwagi na utrzymujące się od pewnego czasu korzystne trendy na europejskich rynkach gazu w zakresie roku 2024.

„Istotny jest również fakt, że PGNiG OD jest dziś częścią Grupy Orlen, największego koncernu paliwowo-energetycznego w regionie. Pozycja koncernu daje gwarancję stabilności finansowej i pozwala na większą elastyczność działania w odpowiedzi na wspomniane trendy rynkowe” – podkreśla spółka w komunikacie.

Surowce tanieją. Zobaczymy to w naszych rachunkach

Ceny ropy i gazu mocno poszły w dół. W lutym 2022 r., zaraz po napaści Rosji na Ukrainę, ceny gazu ziemnego na rynku spot przekraczały 130 euro/MWh, a momentami osiągały nawet 300 euro/MWh. Obecnie ceny są na poziomie 32–34 euro/MWh.

Stąd obniżki w naszym kraju. PGNiG OD wysłało już kilkadziesiąt tysięcy prognoz z nową, niższą stawką do klientów.

„Natomiast wszyscy klienci, którzy otrzymali plany płatności na 2024 r. z wcześniej stosowaną do wyliczenia prognoz ceną 516,73 zł/MWh, która wynikała z obowiązującej spółkę taryfy, niebawem otrzymają skorygowane prognozy z niższą ceną na 2024 rok, czyli 200,17 zł/MWh. Tacy klienci mogą uznać wcześniej otrzymane prognozy z datą płatności po 1 stycznia 2024 r. za niebyłe” – podkreśla PGNiG OD.

Cena, która jest aktualnie stosowana przez firmę do wyliczenia prognoz zarówno na 2023 r., jak i 2024 r., wynika z ustawy o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku gazu i wynosi 200,17 zł/MWh. Mogą z niej korzystać gospodarstwa domowe, a także spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe oraz odbiorcy społecznie wrażliwi, tacy jak: szpitale, domy pomocy społecznej, przedszkola czy żłobki.

Rachunki z PGNiG OD będą podlegać rozliczeniu zgodnie z rzeczywistym zużyciem gazu oraz z uwzględnieniem ceny, która faktycznie będzie obowiązywać w 2024 r.

TWÓJ PORTFEL \ Taniej surowce, spada inflacja, więc...

Rachunki za gaz i prąd powinny być niższe

Czołowy dostawca gazu w Polsce PGNiG Obrót Detaliczny, spółka z Grupy Orlen, podjął decyzję, która obniża prognozy płatności za dostawy gazu w 2024 r. Spółka już rozpoczęła wysyłkę bieżących faktur z nową, niższą stawką. Dobre wieści płyną też z energetyki, gdzie ceny prądu również spadają.



PGNiG OD wysłało już kilkadziesiąt tysięcy prognoz z nową, niższą stawką do klientów | fot. AdobeStock/d

Oznacza to, że ostateczna kwota, którą klienci zapłacą za dostarczony gaz, może w przyszłym roku jeszcze ulec zmianie w stosunku do przesłanej prognozy.

Warto zauważyć, że klienci PGNiG OD mogą zmienić sposób rozliczania i zamiast rachunków prognozowanych otrzymywać raz w miesiącu fakturę rozliczeniową za faktycznie zużyty gaz. Aby to zrobić, wystarczy zmienić obecną grupę taryfową na grupę z oznaczeniem 12T. To wariant, w którym klient co miesiąc sam podaje stan licznika. Szczegółowe informacje na ten temat znajdują się na stronie: pgnig.pl/dla-domu/taryfa-12t.

Ulga również dla biznesu, a tym samym całej gospodarki

PGNiG OD po raz kolejny obniży też cenę gazu ziemnego dla klientów rozliczających się według cennika Gaz dla Biznesu. Dzięki temu we wrześniu małe i średnie przedsiębiorstwa zapłacą za gaz 201,39 zł/MWh, czyli o ponad 37 zł/MWh mniej niż w sierpniu br. i aż 75 proc. mniej niż w styczniu tego roku.

– Kolejna w tym roku obniżka ceny gazu to m.in.

efekt synergii, które wypracowaliśmy w ramach Grupy Orlen. Trendy rynkowe w połączeniu z potencjałem biznesowym, osiągniętym w efekcie przeprowadzonych fuzji, umożliwiają podjęcie ważnych decyzji dla polskich przedsiębiorców. Pracujemy też nad nowym rozwiązaniem, które może być realnym wsparciem dla dużych firm, korzystających z gazu ziemnego, i co za tym idzie, całej polskiej gospodarki – mówi Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen.

Szczegóły oferty dla dużych firm zostaną przekazane wkrótce. Aby skorzystać z nowej oferty, firmy nie muszą podejmować żadnych działań – obniżka ma zastosowanie do wszystkich klientów rozliczających się według cennika. Szczegóły dotyczące sposobu obliczania cen w cenniku Gaz dla Biznesu są zamieszczone na stronie: pgnig.pl/dla-firmy/cennik-gazu.

Warto podkreślić, że od początku roku cena w ofercie dla klientów biznesowych, rozliczanych według cennika Gaz dla Biznesu, systematycznie spada. Jeszcze w styczniu wynosiła 793,93 zł/MWh, by już w kwietniu spaść

o ponad połowę do poziomu 353,59 zł/MWh.

Wiele zależy od sytuacji geopolitycznej

Rządowa Tarcza Solidarnościowa sprawia, że w 2023 r. każde gospodarstwo domowe w Polsce korzysta z zamrożenia cen energii elektrycznej na poziomie tych z 2022 r. Wszystkie gospodarstwa domowe bez żadnych formalności mają zamrożone stawki do progu zużycia 2000 kWh energii. Jeżeli jednak w danym gospodarstwie jest osoba z niepełnosprawnością, wówczas limit zużycia jest wyższy i wynosi 2600 kWh. W przypadku rolników oraz posiadaczy Karty Dużej Rodziny limit ten to 3000 kWh.

Ceny energii elektrycznej też spadły. Zgodnie z danymi Towarowej Giełdy Energii w szczycie z ubiegłego roku średnioważone tygodniowe ceny prądu przekraczały 1700 zł/MWh. Natomiast obecnie obniżyły się do ok. 500 zł/MWh.

Ile zapłacimy w przyszłym roku? Ekspertcy prognozują, że jeszcze mniej. Jednak dopiero jesienią będą podejmowane decyzje ws. cen gazu i prądu na przyszły rok.

– Będą zależeć od sytuacji geopolitycznej – poinformował rzecznik rządu Piotr Müller. – Jeśli sytuacja geopolityczna się ustabilizuje, to ceny energii też będą wyglądały inaczej. One też nie są takie wysokie, jak wynikało z zapowiedzi. Opozycja mówiła, że będzie kilkanaście razy większa cena energii niż w poprzednich latach. Tak nie jest, m.in. dzięki tarczom energetycznym – podkreślił.

Nowe ceny gazu i prądu na przyszły rok wymagają uchwalenia przepisów w tej sprawie, bo obecne dotyczą wyłącznie bieżącego roku i z dniem 31 grudnia 2023 r. przestają obowiązywać. Jednak resort klimatu już ma przygotowane projekty odpowiednich ustaw – i to w kilku wersjach, w zależności od rozwoju sytuacji na niestabilnych rynkach cen energii elektrycznej oraz gazu.

Deklaracje w kwestii bezpiecznych i akceptowalnych cen energii i gazu składał też minister aktywów państwowych Jacek Sasin, dodając, że decyzje podejmowane będą dopiero w końcowych miesiącach roku, gdy da się dokładniej prognozować, co się wydarzy na rynkach energetycznych w 2024 r.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

9-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



KOORDYNOWANIE DZIAŁAŃ BATALIONOWYCH GRUP BOJOWYCH

NATO \ Działalność wszystkich czterech grup batalionowych operujących w Polsce, na Litwie, Łotwie i w Estonii jest koordynowana przez Wielonarodową Dywizję Północny Wschód (MND-NE), zlokalizowaną w Elblągu. Dowodzi nią gen. dyw. Zenon Brzusko.

PKW ŁOTWA \ Ćwiczenia taktyczne Titan Forge

Sojusznicze ćwiczenia z udziałem polskich żołnierzy

Batalionowa Grupa Bojowa NATO na Łotwie, do której oddelegowano m.in. czołgistów z 9 Braniewskiej Brygady Kawalerii Pancernej, wzięła udział w ćwiczeniach taktycznych Titan Forge. Z kolei Stały Zespół Sił Przeciwninowych Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (gr. 1), dowodzony przez kmdr. ppor. Piotr Bartosewicz, w skład którego wchodzi m.in. okręt dowodzenia ORP „Kontradmiral Xawery Czernicki”, uczestniczył na Morzu Bałtyckim kilka dni temu we wspólnych ćwiczeniach z estońską marynarką wojenną.

Paweł Kryszczak

Batalionowa Grupa Bojowa NATO na Łotwie (NATO enhanced Forward Presence Battle Group Latvia) zrealizowała na poligonie Ādaži ćwiczenie taktyczne pod kryptonimem Titan Forge. Należy podkreślić, że było to pierwsze ćwiczenie dla żołnierzy XIII zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego na Łotwie, której trzon stanowią czołgiści z 9 Braniewskiej Brygady Kawalerii Pancernej.

– Celem ćwiczenia było doskonalenie stałych procedur operacyjnych, interoperacyjności oraz gotowości do działania w międzynarodowych strukturach dowodzenia. Dodatkowo skupiono się na pogłębianiu wiedzy dotyczącej sprzętu sojuszniczych kontyngentów i możliwości jego wykorzystania na współczesnym polu walki – powiedział st. chor. sztab. Sebastian Wachek (PKW Łotwa).

W skład działającej na Łotwie wielonarodowej batalionowej grupy bojowej NATO, której państwem ramowym jest Kanada, wchodzi też pododdziały z: Albanii, Hiszpanii, Polski, Słowenii i Włoch. Łącznie na Łotwie stacjonuje ponad tysiąc żołnierzy pod flagą NATO.



W skład działającej na Łotwie wielonarodowej batalionowej grupy bojowej NATO, której państwem ramowym jest Kanada, wchodzi też pododdziały z: Albanii, Hiszpanii, Polski, Słowenii i Włoch | fot. Corporal Lynette Ai Dang, eFP BG Latvia Imagery Section/d

Zasadniczym sprzętem wojskowym w rejonie misji są czołgi PT-91 Twardy. PKW liczy do 200 żołnierzy i wchodzi w skład Wielonarodowej Batalionowej Grupy Bojowej pod dowództwem kanadyjskim, sformo-

wanej w ramach wysuniętej Wzmocnionej Obecności (eFP). Trzon XIII zmiany (I zmiana rozpoczęła misję w 2017 r.) Polskiego Kontyngentu Wojskowego na Łotwie tworzą żołnierze 16 Dywizji Zmechanizowanej.

Marynarka Wojenna RP cyklicznie wydziela siły do operującego głównie na Bałtyku, Morzu Północnym i Atlantyku Stałego Zespołu Sił Obrony Przeciwninowej Grupa 1 (SNMCMG1). Na początku lipca dowodzenie na okres pół roku nad SNMCMG1 objął kmdr ppor. Piotr Bartosewicz.

Na podstawie postanowienia prezydenta RP z 22 czerwca 2023 r. o użyciu Polskiego Kontyngentu Wojskowego (PKW) w składzie Stałego Zespołu Sił Przeciwninowych Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (gr. 1) polscy marynarze wydzielili z jednostek 8 Floty Obrony Wybrzeża utworzyli PKW Czernicki 2023, który składa się z okrętu dowodzenia siłami obrony przeciwninowej – ORP „Kontradmiral Xawery Czernicki”. Pierwszy raz w historii do udziału w PKW oraz natowskim zespole Ma-

rynarka Wojenna RP skierowała dodatkowo dwa trałowce projektu 207P – ORP „Drużno” i ORP „Hańcza”.

Jak informowało Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych RP, okręty SNMCMG1 zawinęły kilka dni temu do portu w Tallinie. Wizytę poprzedziły wspólne ćwiczenia z estońską marynarką wojenną, m.in. we współpracy z niszczycielem min ENS „Ugandi”. Kluczowym elementem stał się gunnax, czyli niszczenie dryfujących min przy użyciu małokalibrowej artylerii okrętowej.

Głównym zadaniem SNMCMG1 jest zapewnienie bezpieczeństwa żegluga na morskich szlakach komunikacyjnych poprzez poszukiwanie, wykrywanie i niszczenie niebezpiecznych obiektów podwodnych stanowiących powojenne pozostałości.

Źródło: DO RSZ

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 769/20 z wniosku Idea Pożyczka Sp. z o. o. toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Marii Kuc, córce Floriana i Krystyny, zmarłej 19 lipca 2017 roku w Pszczynie, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłej, w szczególności rodzeństwo jej rodziców - Floriana Knysak i Krystyny Knysak, z domu Hartman oraz ich zstępnych, by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt I Ns 797/22 z wniosku Joanny Papież z udziałem Witolda Ciszewskiego i Janusza Ciszewskiego toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Bolesławie Ciszewskim zmarłym w dniu 22 lutego 2005r ostatnio zamieszkałym w Sosnowcu w chwili śmierci żonatym z Anną Ciszewską.

Sąd wzywa spadkobierców Anny Ciszewskiej zmarłej w dniu 12 grudnia 2018r w Olkuszu córkę Franciszka Żyszczyńskiego i Ewy aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział w sprawie i wykazali prawa do spadku po Annie Ciszewskiej.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

9-11

GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



CYTAT \ Akcja zdobycia elektrowni podczas Powstania Warszawskiego to wielki czyn pracy organicznej, przygotowania, profesjonalizmu i heroizmu. Tamto pokolenie potrafiło to łączyć. Tego my także potrzebujemy współcześnie – powiedział minister kultury prof. Piotr Gliński podczas uroczystości „Energetycy w powstaniu”, zorganizowanej przez PGE w 79. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 2 SIERPNIA 2023

KULTURA

13

WYWIAD \ Z muzykiem i bardem PAWŁEM PIEKARCZYKIEM rozmawia Sylwia Krasnodębska

Piosenki, które powstańcy przytulali do serc

Uroczystości na Powązkach Wojskowych to chyba najstarsze takie spotkania, jakie pamiętam jeszcze z wczesnego dzieciństwa, sprzed pół wieku. Ci, którzy wiele lat temu przychodzili tu jako dzieci, dziś przychodzą z dziećmi i wnukami. A poza tym jest tak samo. Czas płynie, powstańcy, ci, którzy jeszcze żyją, i ci, którzy już odeszli, uczą nas, jak być Polakami – mówi muzyk Paweł Piekarczyk o tradycji śpiewania powstańczych pieśni, organizowanego przez „Codzienną”.

W „Chłopcach silnych jak stal” „Ziutek” pisze: „Pośród kul, huku dział oddział stoi, jak stał, choć poległa już chłopców połowa”. Może nie jest to najpopularniejszy fragment tej napisanej w czasie Powstania Warszawskiego piosenki, ale zawiera głęboką prawdę o powstańcach. Oddział wciąż stoi, choć połowa poległa... Jeśli potrafimy odczytać to, co napisał „Ziutek”, nigdy nie będziemy myśleć o Powstaniu Warszawskim jako o klęsce. Zgodzisz się ze mną?

To jest wielka pieśń. Warto też zwrócić uwagę na ostatnią zwrotkę, w której jest marzenie o powrocie kolegów z Anglii i wielkiej defiladzie Alejami, będą kwiaty, dziewczyny i wolna Polska, co wstała z ich krwi. I właśnie o tym śpiewali nasi najwięksi bohaterowie, bo nie można być większym kozakiem – tak się wtedy mówiło – niż żołnierze Batalionu „Parasol”. Można im dorównać i wielu dorównało, ale nie można pójść dalej. Dodajmy jeszcze formę, „Chłopcy silni jak stal” brzmią jak radosna piosenka rewolucyjna. I rzeczywiście ta piosenka – jak i inne ich piosenki – pokazuje nam, jakie było tamto pokolenie i, choć to trudne, jacy my powinniśmy być.

„Chłopcy silni jak stal” to piosenka szturmowa. Co to właściwie znaczy piosenka szturmowa? To chyba mocniejsze określenie niż tylko zagrzewająca do walki?

Formalnej definicji chyba nie ma, ale jakoś tak to czuję, że to piosenka, której oni chcieli i którą przytulali do serca w najgorszych chwilach, która przypominała im, po co tam są i co jest na końcu walki.

Staram się nie tylko śpiewać, lecz także rozmawiać z obecnymi o tym, co znaczą te piosenki, przypomnieć, że gdy w takt skocznej, wesołej melodii śpiewamy o bagacie na broni i granacie w dłoni, śpiewamy o najgorszym z możliwych ludzkich doświadczeń, gdy wróg jest tuż-tuż, a wojna sprowadza



Jak co roku przed bramą na Powązkach ze śpiewnikami „Gazety Polskiej Codziennie” oddajemy hołd powstańcom warszawskim | fot. Anna Krajowska/Gazeta Polska

się do walki wręcz na noże, pięści, kamienie – wtedy naprawdę nie ma żartów. Ci, którzy wówczas te piosenki pisali i śpiewali, dokładnie wiedzieli, o czym piszą i śpiewają – świadomie dobrali więc taką formę. Jak można się czuć wobec ich niemal odczuwalnej obecności w tym miejscu. Ale trzeba to ciągle wyjaśniać. Zwłaszcza młodzieży i dzieciom, a młodzież licznie na Powązki przychodzi.

Zaraz porozmawiamy o publiczności, która przychodzi śpiewać powstańcze pieśni, ale wcześniej chciałabym się dowiedzieć, jak Ty się czujesz przed bramą Powązek, wykonując każdego 1 sierpnia właśnie piosenki szturmowe?

Czuję się trochę mały i trochę nędzny, gdy stoję przy tych wielkich... I mam nadzieję, że w chwili próby będę potrafił być taki jak oni. W 2020 r. podczas epidemii widziałem, jak dziennikarze

**\\ W tych piosenkach jest marzenie o wielkiej defiladzie Alejami: będą kwiaty, dziewczyny i Wolna Polska, co wstała z ich krwi. I właśnie o tym śpiewali nasi najwięksi bohaterowie. **

TVN zapytali w alei głównej jednego z weteranów powstania, czy nie boi się zrazić w tym tłumie podczas uroczystości. Odpowiedział im: „Panie, do mnie czołg

strzelał. Ja już niczego się nie boję”. Z kronikarskiej powinności dodam, że ta wypowiedź nie znalazła się na antenie TVN.

Czuję również, a w zasadzie wiem, że śpiewanie piosenek powstańczych i w ogóle patriotycznych przed bramą Powązek 1 sierpnia jest szczególnym sposobem oddania hołdu wszystkim powstańcom i tym, którzy polegli, i tym, którzy odeszli już po powstaniu. Potwierdzają to sami weterani powstania, którzy też – smutne, że z roku na rok coraz ich mniej – z nami śpiewają.

Rozmawiając o tym, jak dziś przeżywamy rocznicę powstania i jak żywa jest w nas ta pamięć, muszę Cię spytać o sprawę najważniejszą. Jak na przełomie lat zmienia się publiczność, która przychodzi na zorganizowane przez „Gazetę Polską Codziennie” powstańcze śpiewanki?

Dziś, w latach 20. XXI w., 79 lat po powstaniu w War-

szawie, w Polsce i wśród Polaków za granicą odbywają się dziesiątki, setki wydarzeń poświęconych pamięci Powstania Warszawskiego, a podczas tych wydarzeń spotykają się setki tysięcy ludzi. Uroczystości na Powązkach Wojskowych to chyba najstarsza taka uroczystość – pamiętam ją jeszcze z wczesnego dzieciństwa, sprzed pół wieku. Przez ten czas publiczność nie tylko urosła nad miarę, lecz także się zmieniła. Z jednej strony ubywa powstańców, z drugiej przybywa młodych. A ci, którzy wiele lat temu przychodzili tu jako dzieci, dziś przychodzą z dziećmi i wnukami. A poza tym jest tak samo. Czas płynie, powstanie trwa w naszej pamięci, a powstańcy, i ci, którzy jeszcze żyją, i ci, którzy już odeszli, uczą nas, jak być Polakami, jaka ma być Polska i na czym polega wielkość i wyjątkowość naszego narodu.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

9-11 GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



ŚRODOWISKO \ Jak co roku w okresie letnim świat boryka się z plagą pożarów

Dlaczego pożary lasów trawią Europę

Ponieważ żyjemy w epoce mediów, regularnie jesteśmy bombardowani obrazami klęsk naturalnych, katastrof i wypadków. Staliśmy się uzależnieni od codziennej porcji złych wiadomości, z którymi możemy dzielić się z innymi. Tegoroczne wakacje, oprócz wojny na Ukrainie, zdominował temat pożarów.

**Tomasz
Teluk**

Sezon urlopowy zbiegł się z ogniem rozprzestrzeniającym się wokół popularnych kurortów Morza Śródziemnego. Szczególnie było to odczuwalne w Grecji – nie tylko w części kontynentalnej, gdzie roślinność paliła się zarówno na wschodnim, jak i zachodnim wybrzeżu oraz w okolicach Aten, ale także na wyspach Rodos, Korfu, Eubea.

Na Rodos, popularnym kierunku wakacyjnym wśród Polaków, skąd musiano ewakuować turystów, płonęło nawet 10 proc. powierzchni. Niedaleko miasta Wolos ogień spowodował wybuch w składzie amunicji. Łącznie w Grecji wybuchło ok. 500 pożarów. Ewakuowano ponad 30 tys. osób. W akcjach ratowniczych pomagali strażacy z całego świata, w tym z naszego kraju.

Płonie nie tylko Grecja

Eksperci zajmujący się pożarnictwem wskazują na trudności pracy strażaków w takim środowisku. Akcje gaszenia ognia są utrudniane przez specyficzne warunki ukształtowania terenu – głównie górzystego, co sprzyja rozprzestrzenianiu się ognia. Dodatkowo zagrożone miejsca nawiedziła fala rekordowych upałów. Ściółka była w tym roku wyjątkowo sucha. Wiatr wiejący od morza dodatkowo wzmacniał katastrofę.

Skąd wzięły się pożary? – Zastanowiłbym się nad przyczynami. W Polsce mamy dość dobre prawo regulujące np. dostęp do własności na terenie zalesionym. W takich miejscach jak Grecja ten bałagan prawny często powoduje zaniedbania. Po prostu nikt o ten teren nie dba, nie karczuje, nie usuwa zarośli, a tam gromadzi się tzw. paliwo do pożaru. Jeżeli w jednym miejscu rosną krzewy, zarośla, drzewa, to wtedy wszystko pali się, a moc tego pożaru jest taka, jakby płonęła benzyna. Katastrofa jest kwestią czasu – powiedział Przemysław Rembielak ze Stowarzyszenia Niezależ-



W tym roku ogromne pożary wybuchały w Turcji, Chorwacji, Portugalii i we Włoszech. Najczęściej mówiono o kataklizmie na greckiej wyspie Rodos | fot. NICOLAS ECONOMOU/Reuters/Forum

nych Ekspertów Pożarnictwa, cytowany przez Onet.pl. Wróćmy jednak do tego, gdzie palą się lasy. Tego typu zjawiska odnotowano w wielu miejscach basenu Morza Śródziemnego, także w: Turcji, Chorwacji, Portugalii czy we Włoszech. Takie sytuacje zdarzają się każdego lata.

Szczególnie głośno jest zwykle o pożarach w Italii. Osobiście przeżyłem dwukrotnie taką sytuację: rok temu w jednej z miejscowości turystycznych w regionie Friuli-Wenecja Julijska oraz kilka lat temu na Sycylii, gdzie musiano ewakuować część turystów. Obecnie największe zaproszenie ognia ma miejsce wokół Palermo i Katanii, największych miast na wyspie. Najnowsza mapa pożarów pokazywała także sporo ognia w rejonach Apulii i Kalabrii. Pożarnicy walczyli w 1400 miejscach.

Zła była także sytuacja w Chorwacji. Pożary zbliżały się do popularnego nad Adriatykiem Dubrownika. Paliło się także w Portugalii, na zachodnich przedmieściach Lizbony, tymczasem lada moment rozpoczną się tam Światowe Dni Młodzieży z papieżem Franciszkiem.

Globalne ocieplenie czy podpalenia?

Głośne katastrofy coraz częściej wykorzystywane są przez ideologów, reprezentujących skrajne poglądy na ochronę środowiska, do obwiniania za nie polityk rządów oraz cywilizację prze-

mysłową. Logika aktywistów ekologicznych jest pokretna. Pożary wywoływane są przez globalne ocieplenie. Coraz większe spalanie paliw kopalnych powoduje rekordowe upały i jest to główna przyczyna katastrof, bo gdyby było o kilka stopni chłodniej, to pożarów byłoby mniej. Naturalnie pojawienia się okresowych upałów w lecie zakwestionować nie można, jak również tego, że wysokie temperatury i brak opadów ułatwiają rozprzestrzenianie się ognia.

Czy jednak jest tak, jak sugeruje jedna z rodzimych aktywistek ekologicznych? „Setki ludzi podczas ewakuacji, gdy na Rodos pożary wymknęły się spod kontroli. Wakacje podczas kryzysu klimatycznego to nie przelewki. Dalej, dorzućmy jeszcze trochę kasy obywateli do nowych inwestycji w węgiel i gaz, co złego może się stać, no nie, Grupa Orlen?” – napisała na Twitterze Wiktoria Jędruszkowiak, aktywistka zajmująca się „sprawiedliwością klimatyczną”.

Jest to typowa narracja, która sugeruje, że za pożary w Grecji odpowiadamy my sami, którzy tankujemy paliwo na stacjach państwowego giganta, przyczyniając się do globalnego ocieplenia. To najpopularniejszy przekaz prezentowany w mediach. Upały to globalne ocieplenie, a globalne ocieplenie to płonące domy i płaczący ludzie.

Prawda o wakacyjnych pożarach może być zgoła inna. Na południu Europy są one w ciepłych miesiącach regu-

larne, pojawiają się co roku. Za ich najczęstszą przyczynę strażacy wskazują celowe podpalenia. Taką informację przekazał wiceburmistrz położonej na Morzu Jońskim wyspy Korfu Theofanis Skembris. Według miejscowych strażaków ogień zaproszono jednocześnie w czterech miejscach i nie może być to kwestia przypadku.

Co roku za podpaleniami we Włoszech stoją zorganizowane grupy przestępcze, zgodnie z podziałami wpływów w kraju – na Sycylii cosa nostra, w Kalabrii – 'ndrangheta, w Kampanii – kamorra, a w Apulii – sacra corona unita. Pożary trawią południe Italii z wielu powodów. Nie tylko z powodu upałów, ale przede wszystkim ze względu na bezwzględne interesy ekonomiczne poszczególnych klanów. Spalone działki pozyskiwane są pod budowę nieruchomości, stąd pożary nieopodal atrakcyjnych kurortów.

Ale nie tylko. Dwa lata temu serwis Politico.com dowodził, że mafia podpala lasy, aby zyskiwać lukratywne kontrakty publiczne albo pod ponowne zalesianie swoich działek, albo aby instalować na tych gruntach elektrownie fotowoltaiczne. Chodziło o zagospodarowanie ponad 200 mld euro pomocy publicznej, które Włosi dostali po pandemii na zieloną transformację. Wówczas pożary objęły rekordowe 120 tys. ha gruntów. Minister ds. zielonej transformacji przyznał, że po-

nad 70 proc. pożarów to celowe podpalenia, a zaledwie 2 proc. jest wynikiem zjawisk naturalnych, takich jak np. uderzenie pioruna. O globalnym ociepleniu nie wspomniał nawet słowem.

80 proc. pożarów we Włoszech i ponad połowa przestępstw z tym związanych ma miejsce na terenach związanych z mafią. Na ten fakt zwracają uwagę nie tylko policja, ale także konsorcja lokalnych rolników, którzy cierpią z tego powodu. Przestępstwa związane z podpaleniami rosną tam w tempie nawet 25 proc. rocznie.

Człowiek i żywioł

Bez wątpienia coraz więcej cywilizacji, a mniej dbałości o otaczające nas środowisko może skutkować większą ilością zaproszeń ognia. Jednak dzięki nowym technologiom coraz lepiej radzimy sobie z monitorowaniem oraz neutralizacją tych zagrożeń.

Spektakularne pożary znane są ludzkości od zarania. Pożar Rzymu w 64 r. n.e. dotknął dziesięć z 14 dzielnic Wiecznego Miasta. Dwie trzecie powierzchni Londynu strawił ogień jesienią 1666 r. W kolejnym wieku płonęła trzecia część Kopenhagi. Sto lat później – prawie cała Moskwa. W naszych czasach – w 1983 r. w ciągu 12 godzin w południowo-wschodniej Australii wybuchło 180 pożarów.

Największy pożar w Polsce w 1992 r. w okolicach Kuźni Raciborskiej wybuchł prawdopodobnie z iskry hamującego pociągu. Spłonęło 10 tys. ha lasu. Największe pożary w Grecji, także w wyniku celowych podpalen, miały miejsce w 2007 r. Zginęło wówczas ponad 60 osób.

Z kolei w Australii w 2009 r. ogień spowodował śmierć 210 ludzi. Oprócz zjawisk naturalnych za główną przyczynę katastrof na tym kontynencie uważa się celową bądź nieumyślną działalność człowieka. Skróć myślowy – pożarów jest coraz więcej, bo jest coraz goręcej przez globalne ocieplenie – jest daleko idącym uproszczeniem.

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)



René Jules Dubos

(1901–1982) urodzony we Francji amerykański mikrobiolog i ekolog, laureat Nagrody Pulitzera w dziedzinie literatury faktu

\\ Przekonanie, że możemy zarządzać Ziemią i poprawiać Naturę, jest prawdopodobnie największym wyrazem ludzkiej pychy, ale ma ono głębokie korzenie w przeszłości i jest niemal powszechne. \\

PUBL...

15

KORESPONDENCJA Z CHICAGO \ Waszyngton chce być zaangażowany na Ukrainie przez co najmniej trzy kolejne lata

Amerykański plan dla Ukrainy do 2025 r.

Biały Dom ogłosił niedawno, że przekazuje Ukrainie 400 mln dol. pomocy wojskowej. Ostatnia transza obejmuje dodatkową amunicję do obrony powietrznej, artylerię i inną amunicję, pojazdy opancerzone, broń przeciwpancerną i sprzęt niezbędny do ukraińskiej kontrofensywy przeciwko Rosji. Broń ma pochodzić bezpośrednio z amerykańskich zapasów i wkrótce powinna dotrzeć do celu.

Marek Bober

Nieco wcześniej administracja Joeego Bidena postanowiła przekazać pomoc wojskową o wartości ok. 1,3 mld dol., obejmującą obronę przeciwlotniczą i amunicję. Pakiet obejmuje: cztery zaawansowane systemy pocisków ziemia-powietrze i amunicję, pociski artyleryjskie 152 mm, sprzęt do usuwania min, precyzyjną amunicję, ponadto drony, kontr-UAS (bezzałogowe systemy powietrzne) oraz wiele innych rodzajów broni i wsparcia.

Niepokojące sygnały

Jak podaje agencja AP, amerykańska pomoc wojskowa od początku wojny przekroczyła 43 mld dol. Do tego trzeba dodać jakieś 100 mld dol. pomocy humanitarnej, medycznej i żywnościowej. A może doliczyć trzeba więcej, gdyż sumy, które padają w przestrzeni medialnej, są szacunkowe. Tak po prawdzie, brakuje dokładnych i oficjalnych danych. Mało tego, nasilają się głosy, że duża część tej pomocy została sprzeniewierzona, zmarnowana, rozkradzona, gdyż brak nad nią kontroli.

Z kręgów administracji federalnej docierają sygnały, że ta chce być zaangażowana na Ukrainie przez co najmniej trzy kolejne lata i zamierza sfinansować „odbudowę” kraju. Z niedawno ujawnionego audytu wynika jednak, że ów wysiłek może być zniweczony przez korupcję. Dokument, który wyszedł z Biura Inspektora Generalnego Departamentu Stanu (OIG), zatytułowany „Przegląd koordynacji i nadzoru pomocy zagranicznej dla Ukrainy” i liczący 29 stron, pokazano opinii publicznej i przekreślono klasyfikację „wrażliwy i nietajny”. Obawy o korupcję są uzasadnione, gdyż mówi się,

że koszt odbudowy sięgnie pół biliona dolarów.

Audyt Departamentu Stanu wykazał, że korupcja na Ukrainie ustępuje jedynie Rosji. „Transparency International” plasuje Ukrainę na 116. miejscu na 180 krajów w Indeksie Percepcji Korupcji w 2022 r., co czyni Ukrainę drugim najgorszym krajem w Europie po Rosji. Ponadto liczne artykuły i opracowania dokumentują korupcję na Ukrainie oraz wyzwania związane z wpływem oligarchii na procesy polityczne i gospodarkę – poinformowało biuro OIG. W przeszłości udokumentowano już przypadki korupcji i sprzeniewierzenia amerykańskiej pomocy choćby w przypadku Afganistanu czy Haiti. Oszustwa i korupcja afgańskiego rządu kosztowały amerykańskich podatników miliardy dolarów.

Groźna korupcja

Nie ma jednak sygnałów, aby administracja Bidena miała zmniejszyć czy w ogóle zaprzestać udzielania pomocy Ukrainie. Mało tego, z dokumentu wynika, że plany pomocowe sięgają co najmniej 2025 r. Sekretarz stanu Antony Blinken ogłosił, że już rozpoczął starania o pozyskanie prywatnych funduszy na pomoc w odbudowie Ukrainy.

W dokumencie pada konkluzja: „Oprócz pilnych potrzeb, które zaspokajała pomoc zagraniczna USA, Ukraina ma rozległe potrzeby w zakresie powrotu do normalności i odbudowy. W czasie przeprowadzania tego przeglądu planowanie odbudowy znajdowało się na wczesnym etapie i zostało określone przez urzędnika departamentu jako ogromne, wielowymiarowe wyzwanie”.

Pojawił się także raport Departamentu Obrony. Obawy budzi to, że gangi, handlarze bronią, a nawet przestępcy kontrolowani przez Rosję zdobyli ukraińską broń, również na pierwszej linii

frontu. Raport nie podaje wszystkich szczegółów, w tym nie precyzuje pochodzenia broni. Przypuszcza się, że Pentagon też może nie mieć tej wiedzy, gdyż nie był w stanie odpowiednio przeprowadzić „monitorowania końcowego użycia”, czyli procesu wymaganego przez prawo do śledzenia użycia broni wysyłanej za granicę.

Trzeba zwrócić uwagę, że pod koniec lipca przepadły w Senacie zgłoszone przez republikanów dwie poprawki do ustawy o zezwoleniach na obronę narodową. Jedną proponowała utworzenie specjalnego biura, drugą powołanie specjalnego inspektora do zajmowania się kontrolą przekazywanej Ukrainie pomocy.

Rozmowy o pokoju?

Tymczasem serwis Newsmax podaje, że między kilkoma byłymi wyższymi urzędnikami ds. bezpieczeństwa narodowego USA i wysokimi rangą urzędnikami Kremla trwają zakulisowe dyskusje na temat Ukrainy. Pod warunkiem zachowania anonimowości były amerykański urzędnik, w rozmowie z „The Moscow Times” (rosyjska niezależna gazeta internetowa, jej redakcja w 2022 r. została przeniesiona do Amsterdamu), powiedział, że spotkania odbywają się co najmniej dwa razy w miesiącu, zwykle online. Potwierdził „odwiedzanie Moskwy co najmniej raz na trzy miesiące”. Tego typu spotkania i rozmowy znane są wśród dyplomatów jako „dyplomacja drugiej ścieżki” i dotyczą nieoficjalnych kontaktów osób niebędących członkami administracji rządowych.

W kwietniu jednakże rozmowy nabrały statusu „ścieżki 1,5”, co oznacza, że włączyli się do nich jacyś urzędnicy. Jak podała telewizja NBC News, w tym czasie rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Ław-



Sekretarz stanu USA Antony Blinken ogłosił, że już rozpoczął starania o pozyskanie prywatnych funduszy na pomoc w odbudowie Ukrainy
| fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

row spotkał się w Nowym Jorku z Richardem Haassem, byłym dyplomatą i ustępującym przewodniczącym Rady Stosunków Zagranicznych, ekspertem ds. europejskich Charlesem Kupchanem i ekspertem ds. Rosji Thomasem Grahamem, byłymi urzędnikami Białego Domu i Departamentu Stanu.

Dyplomacja na „ścieżce 1,5” jest opisana jako pozwalająca obu stronom dowiedzieć się, gdzie znajdują się „czerwone linie” drugiej strony, przy jednoczesnym łagodzeniu potencjalnego konfliktu, i służy jako łącznik między dyplomacją na ścieżce 1, czyli oficjalnymi negocjacjami rządowymi, a „dyplomacją drugiej ścieżki”, opisując dialogi ekspertów, które są nieoficjalne. Według informacji NBC News dyskusje toczą się za wiedzą administracji Bidena, ale nie pod jej kierunkiem.

Do doniesień odniósł się Adam Hodge, rzecznik Rady Bezpieczeństwa Narodowego: „Stany Zjednoczone nie zwróciły się do urzędników ani byłych urzędników o otwarcie zakulisowego kanału i nie zabiegają o taki kanał. Nie przekazujemy też żadnych wiadomości przez innych. Mówimy: nic o Ukrainie bez Ukrainy, i tego się trzymamy”.

Cytowany wcześniej były urzędnik powiedział, że „dostaliśmy pewien dostęp do sposobu myślenia Krem-

la, choć nie tak bardzo, jak byśmy tego chcieli”. Powiedział jednak, że Rosja „nie wie, jak zdefiniować zwycięstwo lub porażkę. Niektóre elity, z którymi rozmawialiśmy, nigdy nie chciały wojny, twierdząc nawet, że była to kompletna pomyłka”. Dodał: „Daliśmy jasno do zrozumienia, że Stany Zjednoczone są przygotowane do konstruktywnej współpracy wobec rosyjskich obaw dotyczących bezpieczeństwa narodowego”, i powiedział, że obecna taktyka Białego Domu polegająca na międzynarodowej izolacji Rosji w celu zakończenia wojny może nie być właściwym podejściem.

„Próba odizolowania i okaleczenia Rosji do punktu upokorzenia lub upadku prawie uniemożliwiłaby negocjacje – powiedział. – Widzimy to już w powściągliwości ze strony moskiewskich urzędników”. Wyjaśnił, że rozmowy są w pewnym impasie, ale problem jest mniejszy z rosyjskimi urzędnikami niż z prezydentem Władimirem Putinem.

„Administracja USA podjęła co najmniej jedną próbę rozmów z Kremlm, ale sam Putin odmówił” – oznajmił, dodając, że skoro tak się dzieje, Waszyngton powinien „zacząć docierać do antywojennej rosyjskiej elity i poczynić wśród niej postępy”, jako że „wyeliminowanie Putina nie byłoby niemożliwe”, gdyby elity się na to zgodziły.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
12 OBRONA NARODOWA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fot. Twitter/d

POŁÓW NA WAGĘ ZŁOTA

ZNALEZISKO \ Trzech rybaków z Omanu można nazwać szczęściarzami. „Złowili” oni ważącą 60 kg bryłę bezcennego efektu niestrawności wieloryba – ambry. Ich znalezisko warte jest prawdopodobnie ok. 3 mln. dolarów, a na aukcji może uzyskać zdecydowanie większą cenę.

ZAPACHY \ Ambra, piżmo, kastoreum

Tajemnice perfumiarzy

Perfumiarze – jak w każdym zawodzie – mają różne tajemnice i sztuczki, o których mówi się rzadko i niechętnie albo nie mówi się wcale. A amatorzy pięknych zapachów często wolą o nich nie pamiętać. Zajrzyjmy więc do pracowni perfumiarza.

Marzena Szpakowska

Zapachy są jedną z najstarszych form komunikowania się żywych organizmów, a ośrodek mózgowy odpowiedzialny za ich rozpoznawanie należy do tych części mózgu, które wykształciły się najwcześniej. Nasi przodkowie doceniali znaczenie zapachu jako znaku rozpoznawczego, cenili też jego urok i przyjemność, jaką sprawia. Używali różnych aromatów, aby zwrócić na siebie uwagę, wzbudzić zainteresowanie. Od niepamiętnych czasów ludzie próbują zapach dogonić, zmateriałizować i uwięzić we flakoniku – tak narodziły się perfumy. Są prawie tak stare jak świat. Pachnidła wszelkiego rodzaju były znane i używane już w czasach starożytnych. Najbardziej chyba kochali je Rzymianie, którzy skrapiali wonnościami wszystko dookoła. Dziś się powiedzielibyśmy, że ich wręcz nadużywali.

Wytwarzanie perfum nie jest sprawą łatwą. Ich kreatorzy, zwani „nosami”, pracują nad nową linią zapachową często po kilka miesięcy. Mieszając naturalne olejki, substancje pochodzenia zwierzęcego i alkohole, tworzą skomplikowane receptury... Nie jest dla nikogo tajemnicą, że najdroższe są perfumy powstałe na bazie składników naturalnych, ale to pachnidła skomponowane z aldehydów – sztucz-



fot. AdobeStock/d

nych substancji naśladujących naturalne zapachy – są tańsze, a co za tym idzie, dostępne.

Jak w każdym zawodzie, perfumiarze mają różne tajemnice i sztuczki, o których mówi się rzadko i niechętnie albo nie mówi się wcale. A amatorzy pięknych zapachów często wolą o nich nie pamiętać. Zajrzyjmy więc do pracowni perfumiarza.

Jak powstają perfumy

Wydawać by się mogło, że perfumy to bardzo prosta substancja, która powstaje po rozpuszczeniu olejków zapachowych w alkoholu. Nic bardziej mylnego. Na każdy zapach składa się od kilku do kilkunastu róż-

nych substancji. Odpowiednio skomponowane perfumy odkrywają przed nami w ściśle określonych odstępach czasu poszczególne aromaty. Perfumiarze nazywają je nutami. Każde perfumy mają trzy nuty – głowy, serca i bazy, nazywaną też nutą głębi.

Pierwsza z nich, nuta głowy, skomponowana z lekkich zapachów, zwykle kwiatowo-cytrusowa, jest najważniejsza z punktu widzenia kupującego. To ją wyczuwamy, gdy otwieramy buteleczkę, ale pozostaje ona na skórze tylko przez kilka minut. Druga – nuta serca – składa się z zapachów korzennych, kwiatowych, skóry, tytoniu lub drewna. Nadają one kompozycji charakteru i wyrazi-

stości. W najlepszych perfumach nuta ta jest wyczuwalna nawet przez kilka godzin. Nuta bazy – trzecia i pojawiająca się najpóźniej, ale, co ciekawe, komponowana jako pierwsza – zawiera zwykle substancje wzmacniające (zaokrąglające) i utrwalające zapach. I to właśnie do bazy perfum dodaje się substancje, których pochodzenie i sposób pozyskiwania wzbudzają gorące dyskusje i wiele kontrowersji ze względu na sposób, w jaki są pozyskiwane – ambre, piżmo, cywet (cybet) i kastoreum.

Prosto z morza

Z utrwalaczy perfumiarzskich ambra jest chyba najbardziej znana. Jest to wy-

dzielina z przewodu pokarmowego kaszalota, która służy do pozbycia się, przede wszystkim z żołądka, niestrawionych resztek. Wydalona (niektórzy twierdzą, że wypluta) nie tonie, ale unosi się na powierzchni. Świeża jest krucha i miękka, tworzy bryłki o masie od 1 do 20 kg. Jej barwa, od brązowej, poprzez żółtawą, aż do białej, pozwala oszacować wiek. Najbardziej ceniona jest biała, najstarsza. Wiadomo, że pod wpływem soli morskiej oraz słońca utlenia się, nabierając słodkich, żywicznych nut. Jest bardzo cenna – dziś jej wartość waha się w granicach 10–20 dolarów za gram, a duże bryłki są zwykle sprzedawane na

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt II Ns 104/23

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 104/23 z wniosku Gminy Sosnowiec - Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Edwardzie Brulińskim, synu Jerzego i Genowefy, zmarłym w dniu 7 lutego 2020 roku w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Skład spadku po zmarłym jest nieznan. Sąd wzywa spadkobierców zmarłego, by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt I Ns 111/23 z wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Wojciechu Zygmuncie Kopczyńskim, synu Zygmunta Stefana i Marii Anieli, zmarłym 3 sierpnia 2022 roku w Sosnowcu, ostatnio stale zamieszkałym w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygnaturą akt I Ns 196/22 z wniosku Mirosławy Adamskiej toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Edwardzie Stanisławie Nowaku, synu Franciszka i Marii, zmarłym dnia 17 listopada 1962 roku w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców zmarłego, w szczególności Zofię Nowak lub jej spadkobierców, by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 256/22 z wniosku Kredyt Inkaso I Niestandardowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Robercie Bąk synu Czesława i Zofii, zmarłym 7 sierpnia 2018 roku w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie z Rejonowym w Sosnowcu Wydziale Cywilnym, pod sygnaturą akt I Ns 757/22 toczy się postępowanie z wniosku Anny Jurczak z udziałem Gminy Sosnowiec o stwierdzenie nabycia spadku po Rafale Stanisławie Wierzbie (Wierzba) synu Tomasza i Ewy zd. Potęga urodzonym 31 marca 1978 r. w Sosnowcu zmarłym 14 stycznia 2019 r w Sosnowcu Sąd wzywa spadkobierców, aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do tutejszego Sądu. Sąd wzywa jednocześnie wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o spadkobiercach, aby w powyższym terminie przekazały je Sądowi”.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

9-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

PODSTAWA PERFUM

BIAŁE PIŻMO \ Tak określa się piżmo syntetyczne uzyskane na bazie związków makrocyclicznych. Prace badawcze nad uzyskaniem substancji o zapachu piżma prowadzono już w XIX w. Obecnie jest ono podstawą i utrwalaczem w większości wód toaletowych i perfum.

aukcjach, co zdecydowanie podnosi ich cenę.

Jeszcze niedawno wydobywano ambre z wnętrzości odłowionych i zabitych kaszalotów. Dziś są one pod ochroną, proceder zaś został zakazany. Jedynym źródłem są więc bryłki znalezione na plażach lub te złowione. Istnieje też sztuczna substancja, którą można ją zastąpić. Jednak zapotrzebowanie na naturalną ambre ciągle jest ogromne i nielegalne polowania na kaszaloty wciąż się odbywają.

Zapach droższy niż złoto

Ambra jest droga, ale cena piżma naturalnego znacznie ją przewyższa. To bez wątpienia najdroższy składnik perfum. Zwykle wchodzi w skład bazy i jego zadaniem jest wzmocnienie zapachu i nadanie mu kuszących, bardzo zmysłowych nut. Jak pachnie piżmo? Przytłaczająco – jeśli zapach w ogóle da się opisać. To mocny, pudrowy i słodki aromat. Aby go uzyskać, należy poddać specjalnej maceracji naturalną wydzielinę z gruczołów okolołobowych samców piżmowca syberyjskiego. Zwierzę znaczy nią terytorium, a w okresie godowym wykorzystuje do wabienia samicy.

Zapewne dlatego piżmo ma tak zmysłowy zapach i jest uważane za afrodyzjak.

Żeby być dokładnym – świeża wydzielina mocno pachnie... amoniakiem. Suszy się ją i rozpuszcza w alkoholu, a następnie poddaje ekstrakcji, aby uzyskać odpowiedni aromat. Co prawda istnieją sztuczne substancje, które mogą je zastąpić,

nie usuwać samcom gruczoły, ale rezultaty jak na razie są niewielkie. Dlaczego? Bo zawsze znajdzie się ktoś, kto zapłaci najwyższą cenę za naturalne piżmo.

Dwa oblicza zapachu

Czy smród jest zapachem? Przyzwyczailiśmy się tak właśnie dzielić otaczające nas wonie. Ale tak naprawdę smród

zwierząt o tej samej nazwie należących do rodziny wiewerowatych. Wytwarzają go zarówno samce, jak i samice. I tu, podobnie jak w przypadku piżmaków, ekolodzy apelują o operacyjne usuwanie, aby chronić zwierzęta, ale proceder zabijania cywet trwa w najlepsze. Są one też wyłapywane, zamykane w ciasnych klatkach i nie-

ze względu na sposób pozyskiwania, a jednocześnie bezcennych składników perfum jest kastoreum. To wysuszone, sproszkowane i poddane specjalnej maceracji gruczoły bobra europejskiego i kanadyjskiego. Zwierzęta używają ich do znakowania terenu, głównie żeremi, i natłuszczania futra. Kastoreum jest w rzeczywistości feromonem o mocnym „zwierzęcym” aromacie, stosowanym jako utrwalacz w perfumach, przede wszystkim w zapachach dla mężczyzn. Podobnie jak w przypadku cywety najprostszym sposobem zdobycia kastoreum jest zabijanie bobrów... Używa się go również do aromatyzowania tytoniu, a także, dzięki waniliowo-truskawkowej nucie, żywności, przede wszystkim lodów i deserów. Ogromny sprzeciw wzbudza fakt, że kastoreum trafia również do produktów przeznaczonych dla dzieci.

* * *

Perfumy. Ulotne piękno zamknięte w eleganckiej buteleczce... Niestety w tym przypadku zaspokojenie ludzkich zachcianek wiąże się z bezmyślnym zabijaniem zwierząt.

**\ Z utrwalaczy perfumierskich najbardziej znana jest ambra. Jest to wydzielina z przewodu pokarmowego kaszalota. Pod wpływem soli morskiej oraz słońca utlenia się, nabierając słodkich, żywicznych nut. Jest bardzo cenna – dziś jej wartość waha się w granicach 10–20 dolarów za gram, a duże bryłki są zwykle sprzedawane na aukcjach, co zdecydowanie podnosi ich cenę. **

ale są zdecydowanie słabsze. Dlatego zapotrzebowanie na piżmo naturalne jest ogromne, a ofiarą ludzkiej próżności padają zwierzęta. Istnieje metoda operacyjnego pozyskiwania wydzieliny, ale piżmaki syberyjskie ciągle są zabijane, nie tylko dla piżma – w Chinach poluje się na nie także dla skóry i mięsa. Działacze ekologiczni biją na alarm, bo populacja tych zwierząt drastycznie spada, i apelują, aby profilaktycz-

nie jest zapachem – powiedzmy, że inną, gorszą jego odmianą. Dlaczego o tym wspominam? Bo dwie, stosowane rzadziej niż ambra i piżmo, choć nie mniej poszukiwane substancje, używane w perfumiarstwie – cywet lub cybet i kastoreum – takie właśnie są. Pod wpływem odpowiedniej obróbki ich zapach z odrażającego zmienia się w delikatny pudrowo-kwiatowy.

Cywet to zawierająca feromony wydzielina gruczołów

ustannie drażnione, aby zmusić je do produkcji cennej wydzieliny, która w stanie surowym ma konsystencję masła i żółtawy kolor. Nie trzeba chyba dodawać, że traktowane w tak niehumanitarny sposób cywety nie żyją długo. Problem w tym, że zapotrzebowanie na cywet jest ogromne, a jak na razie nie znaleziono zamiennika – ani roślinnego, ani sztucznego.

Ostatnie na liście kontrowersyjnych i potępianych

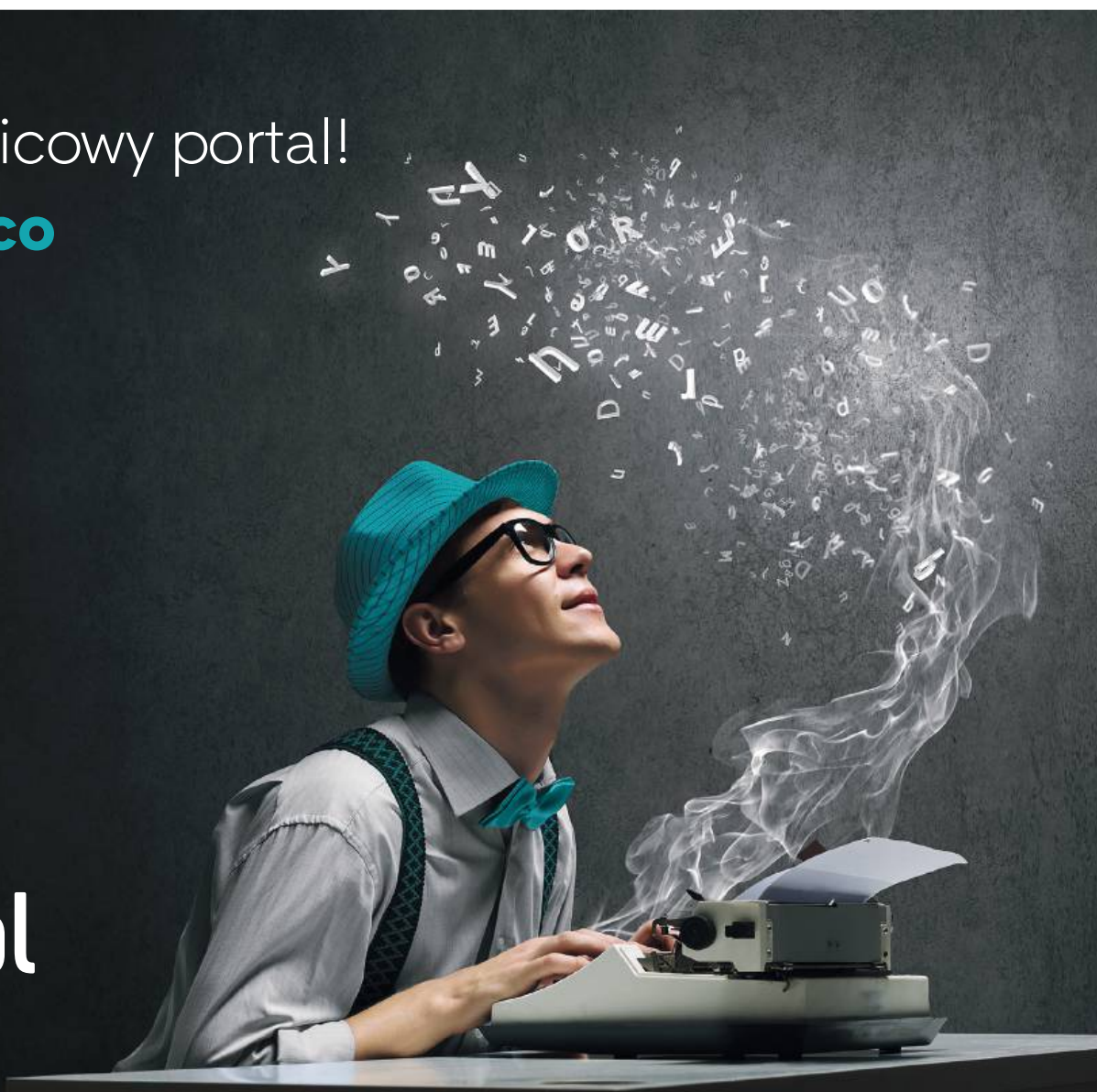
OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. mat. pras./d

„JUMANJI: PRZYGODA W DŻUNGLI” \ Czwórka licealistów podczas odbywania szkolnej kary znajduje starą konsolę do gier wideo z nieznaną grą. Po jej uruchomieniu zostają natychmiast wciągnięci do dżungli z wirtualnego świata „Jumanji” w ciałach swoich awatarów.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	06:55 Rodzinka.pl (203) - serial	06:05 Ukryta prawda (736) - serial	06:00 Nowy dzień	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:10 Kwadrans polityczny	- serial	- serial	08:40 Malanowski i partnerzy (746) - serial	07:35 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:25 Informacje kulturalne	07:30 Pytanie na śniadanie	07:10 SOS. Ekipy w akcji - dok.	09:10 Malanowski i partnerzy (747) - serial	10:00 W punkt	08:35 Każdy maluch to potrafi
	08:40 Ranczo (126) - serial	10:40 Panorama	08:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	09:40 Sekrety rodziny (175) - serial	11:10 Dzień z Republiką	09:00 Być dla Polski, być dla Polaków
	09:40 Komisarz Alex (34) - serial	10:45 Pytanie na śniadanie	08:55 Ten moment (18) - serial	10:40 Dlaczego ja? (1227) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	09:30 Sanktuaria polskie
	10:35 Ojciec Mateusz (160) - serial	11:15 Wędrowiec polski: Kociewie	09:30 Sekrety życia (28) - serial	11:40 Gliniarze (539) - serial	15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	10:00 Informacje dnia
	11:25 Korona królów. Jagiellonowie (47) - serial	11:50 Barwy szczęścia (2809) - serial	10:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	12:50 Wydarzenia	16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	10:15 Jestem gotowy na wszystko...
	12:00 Wiadomości	12:30 Koło fortuny - teleturniej	11:30 Ukryta prawda (1226) - serial	13:20 Interwencja - magazyn reporterów	16:15 Republika po południu	11:00 Podróż apostolska Franciszka do Portugalii
	12:10 Agrobiznes	13:15 Akacyjowa 38 (145) - serial	12:35 Ukryta prawda (1310) - serial	13:40 Trudne sprawy (1026) - serial	17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	13:00 Robi - dok.
	12:30 Agropogoda	14:05 Va banque - teleturniej	13:40 Szpital (767) - serial	14:40 Dlaczego ja? (1073) - serial	17:15 Wolne głosy	13:15 Podróż apostolska Franciszka do Portugalii
12:35 Rok w ogrodzie extra	14:35 Na sygnale (163) - serial	14:45 Szpital (663) - serial	15:50 Wydarzenia	17:55 Wolne głosy - zagranica	14:00 Ojcu Świętemu się nie odmawia...	
12:50 Natura w Jedyńce	15:05 M jak miłość (1718) - serial	15:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	16:10 Pogoda	18:15 Ekonomia raport - flash	14:35 Nowo nawróceni - dok.	
PO POŁUDNIU	14:00 Krawcowa z Madrytu (1) - serial	16:00 Koło fortuny - teleturniej	16:55 Tajemnice miłości (737) - serial	16:15 Interwencja - magazyn reporterów	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	15:20 Polka - dok.
	15:00 Wiadomości	16:35 Familiada - teleturniej	17:55 Ukryta prawda (1227) - serial	16:40 Gliniarze (690) - serial	18:50 Sport w Republice	15:50 Ma się rozumieć
	15:10 Kolarstwo: Tour de Pologne - studio	17:15 Zakazany owoc (272) - serial	19:00 Fakty	17:40 Sekrety rodziny (328) - serial	18:55 Prognoza pogody	16:00 Informacje dnia
	15:13 Kolarstwo: Tour de Pologne - 5. etap: Pszczyna - Bielsko-Biała	18:00 Panorama	19:35 Sport	18:50 Wydarzenia	19:10 Dziennikarski poker	16:10 Na zdrowie
	17:00 Teleexpress	18:20 Va banque - teleturniej	19:45 Pogoda	19:25 Gość „Wydarzeń”	19:45 Codziennie ***** Putina	16:30 Słudzy Boga i człowieka. Aniołowie: ND
	17:15 Pogoda	18:45 Akacyjowa 38 (146) - serial	19:55 Uwaga!	19:45 Sport	20:00 W punkt	17:00 Po stronie prawdy
	17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	19:35 Na sygnale (444) - serial	20:15 Na Wspólnej (3669) - serial	19:55 Pogoda	20:45 Pilnujmy Polski!	17:45 Podróż apostolska Franciszka do Portugalii
	18:00 Ranczo (45) - serial	20:10 Postaw na milion - teleturniej	20:55 Milionerzy - teleturniej	20:05 Jumanji: Przygoda w dżungli - film przyg., Kanada/Australia/Wielka Brytania/USA/Indie 2017	21:15 Mówi się...	18:15 W górcekim domku ogrodnika
	19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej	21:05 Kino relaks: Monte Carlo - komedia przygodowa, Francja/USA/Węgry 2011, wyk. Selena Gomez, Katie Cassidy, Leighton Meester	21:35 Góra Dantego - film katastrof., USA 1997. Wulkanolog Dalton przyjeżdża do małej miejscowości o nazwie Góra Dantego. Szybko orientuje się, że rzekomo wygasły wulkan w każdej chwili grozi wybuchem.	22:40 Gorący towar - komedia kryminalna, USA 2013. Niecierpiące się Shannon i Sarah, dwie panie detektyw, będą musiały pracować razem, aby zlikwidować rosyjskiego gangstera.	22:00 Codziennie ***** Putina	18:30 Podróż apostolska Franciszka do Portugalii
	19:30 Wiadomości	23:05 Stanley H (2) - serial	23:45 Zmierzch - film fantasy, USA 2008	01:25 Nagi peryskop - komedia, USA 1996	22:15 Konflikty po II wojnie światowej	19:30 Opowieści z Księgi Cnót
20:00 Pogoda	00:10 Bezwarunkowa miłość - dramat obyczajowy, USA 2012	02:20 Kwatery Hitlera (8) - serial		22:35 Ekonomia raport	20:00 Informacje dnia	
20:15 Alarm!	02:00 Bolivar (26) - serial			23:00 Dzisiaj - serwis inform.	20:20 Różaniec	
20:35 Velvet (22) - serial				23:20 Poland Daily	20:50 Myśląc Ojczyzna	
21:35 Stulecie Winnych (11) - serial				23:30 Poland Daily - Weather	21:00 Apel Jasnogórski	
22:30 Osiecka (8) - serial				23:35 Poland Daily - Business	21:20 Informacje dnia	
23:30 Saper - dramat sens., USA 1998, wyk. Dolph Lundgren, Bruce Payne				23:45 Poland Daily - Culture	21:40 Polski punkt widzenia	
01:15 Tajemnice rodu Valentów (11) - serial				23:55 Poland Daily - History	22:00 Dziewczyny z tamtych lat	
02:20 Tajemnice rodu Valentów (12) - serial				00:05 Poland Daily - Travel	22:50 Mali Bracia Ubogich	
				00:15 Ekonomia raport - flash	00:00 Słowo życia	
				00:30 Ekonomia raport	00:05 Świat w obrazach	
				00:45 Wolne głosy - zagranica		
				01:35 Dokument w Republice		

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

**Najlepszy sposób
na ogłaszanie się
w prasie!**

Szanowni Państwo,
publikacja ogłoszeń
drobnych w „Gazecie
Polskiej Codziennie” jest
prosta i tania. Wystarczy
wysłać treść ogłoszenia
i proponowane terminy
emisji na e-maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu
ogólnopolskim to jedyne
4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się
z Państwem w ciągu godziny.

Przyjmujemy zgłoszenia od
poniedziałku do piątku
w godz. 9–15.

**Zapraszamy
do współpracy!**



DANI ALVES OSKARŻONY O NAPAŚĆ NA TŁE SEKSUALNYM

SPORTOWCY A PRAWO \ Hiszpański sąd po przeanalizowaniu dowodów postawi w stan oskarżenia byłego piłkarza FC Barcelona Daniego Alvesa, który od stycznia przebywa w areszcie w związku z oskarżeniami o napaść seksualną na kobietę w klubie nocnym w Barcelonie.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 2 SIERPNIA 2023

SPORT

19

KOLARSTWO \ W Glasgow rozpoczynają się mistrzostwa świata z udziałem tysięcy rowerzystów jeżdżących w najrozmaitszych stylach

Takiej imprezy jeszcze nie było

W czwartek w Glasgow rozpoczną się pierwsze wielkie mistrzostwa świata w kolarstwie, obejmujące rywalizację na szosie, na torze, na rowach górskich i BMX, w trialu, w kolarstwie artystycznym oraz w Gran Fondo. W Szkocji będą ścigać się również parakolarze szosowi i torowi. W sumie odbędzie się 190 konkurencji z udziałem blisko 2600 zawodników, a licząc mastersów i amatorów w masowych wyścigach Gran Fondo – ponad 8 tys.

Artur Szczepanik

Do programu tych gigantycznych zawodów nie włączono tylko kolarstwa przełajowego i gravelowego. Pierwsze z nich światowa federacja UCI traktuje jako dyscyplinę zimową, a w drugim, wymagającym specyficznego terenu, czempionat globu odbywa się dopiero od ubiegłego roku.

Wielkie mistrzostwa świata UCI (Super World Championships UCI) mają być organizowane co cztery lata – w roku poprzedzającym letnie igrzyska olimpijskie. Kolejne odbędą się we francuskim departamencie Górnej Sabaudii w formacie jeszcze większym.

Zmagania w Szkocji będą ważnym etapem kwalifikacji olimpijskich, choć nie rozstrzygającym, bo lista startowa w Paryżu w 2024 r. będzie układana na podstawie rankingu państw UCI.

W czwartek rozstrzygną się pierwsze konkurencje torowe, m.in. sprint drużynowy kobiet. Biało-Czerwoni czekają na medal MŚ od 2020 r., gdy w Berlinie brąz w omnium wywalczyła Daria Pikulik (rok wcześniej w Pruszkowie po brąz w sprincie sięgnął Mateusz Rudyk).

Na sobotę zaplanowano pierwsze wyścigi na szosie – juniorów i juniorek. A już w niedzielę odbędzie się konkurencja, która tradycyjnie



Michał Kwiatkowski to nasz jedyny reprezentant w wyścigu szosowym na mistrzostwach świata | fot. Nico Vereecken/imago sport/Forum

wieńczyła szosowy czempionat – wyścig ze startu wspólnego elity mężczyzn, z udziałem tylko jednego kolarza w biało-czerwonej koszulce, Michała Kwiatkowskiego, który przyleci do Szkocji wprost z Tour de Pologne.

W wyścigu o mistrzostwo świata o liczebności poszczególnych ekip decyduje pozycja w rankingu państw UCI. W notowaniu z 18 lipca Polska zajmuje dopiero 28. miejsce.

Kwiatkowski zdobył tytuł mistrza świata elity w Ponferradzie w 2014 r., ale w następnych latach nie wywalczył medalu. W 2020 r. w Imoli uplasował się tuż za podium. W ostatnim czasie 33-letni za-

wodnik brytyjskiej ekipy Ineos Grenadiers prezentuje dobrą formę. Wygrał jeden z etapów Tour de France, a w Tour de Pologne liczy się w walce o zwycięstwo. – Michał jest w naprawdę dobrej dyspozycji i nie powinno być przeszkodą dla niego, że startuje sam. Jest inteligentnym kolarzem, dobrze czyta wyścig – powiedział dyrektor sportowy PZKol Marek Rutkiewicz.

Faworytami będą Belgowie – broniący tytułu Remco Evenepoel i Wout van Aert. Groźni mogą być Francuzi – mistrz świata z 2020 i 2021 r. Julian Alaphilippe i Christophe Laporte, Duńczycy liczą na Mathiasa Skjelmosego Jense-

na i mistrza świata z 2019 r. Madsa Pedersena, a Holendrzy na Mathieu van der Poela.

Kolarze elity wystartują z Edynburga. Trasa wyścigu jest kręta, wymagająca dużych umiejętności technicznych i najeżona krótkimi podjazdami. Dystans to aż 271,1 km, a przewyższenie – 3570 m.

W wyścigu elity kobiet (154,1 km), który odbędzie się w ostatnim dniu mistrzostw świata w Glasgow, liderką Polek będzie brązowa medalistka z 2021 roku z belgijskiego Leuven Katarzyna Niewiadoma. Zawodniczka z Ochotnicy Górnej wspinała się pojechała w zakończonym w niedzielę Tour de

France – zajęła trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej, a w górskiej zwyciężyła.

– Bardzo liczymy na Kasię. Ona i Michał Kwiatkowski są naszymi asami atutowymi. Inne nasze szanse? Przede wszystkim tor, gdzie powinni powalczyć Mateusz Rudyk i Daria Pikulik, być może Urszula Łoś. Drużyna sprinterska jest w stanie zdobyć nawet medal, ale – jak podkreśla trener Igor Krymski – wszystko będzie zależało od dyspozycji dnia. Nasi torowcy są w Glasgow już od niedzieli – dodał Rutkiewicz.

Oficjalny skład reprezentacji Polski liczy ponad 50 zawodników.

Switolina nie podała ręki Azarence

TENIS ZIEMNY \ Ukrainka Elina Switolina pokonała Białorusinkę Wiktorię Azarenkę 7:6 (7-2), 6:4 w 1. rundzie turnieju WTA 500 na twardych kortach w Waszyngtonie. Ze względu na trwającą wojnę tenisistki nie podały sobie ręki po zakończeniu meczu.

Był to siódmy pojedynek tych zawodniczek w cyklu WTA. Switolina zwyciężyła dwukrotnie w tym roku, a we wcześniejszych latach poniosła pięć porażek z rzędu.

Po meczu obie zawodniczki nie podeszły do siatki, aby podziękować za grę, tylko zbliżyły się od razu do stanowiska sędziowskiego. Wojna na Ukrainie, którą wspólnie zaatakowały Rosja i Białoruś, trwa od lu-

tego 2022 r. Wielu sportowców z państwa dotkniętego konfliktem odmawia podawania ręki rywalom z krajów agresorów, niektórzy rezygnują nawet z rywalizacji z nimi.

Kibice zgromadzeni na kortach w Waszyngtonie zostali wcześniej uprzedzeni, że nie dojdzie do zwyczajowego uścisku dłoni. Gdy to się sprawdziło, zamiast buczeniem, które niekiedy spo-

tykało tak postępujących Ukraińców, zareagowali owacją, niektórzy prezentowali niebiesko-żółte flagi.

Switolina dostała wcześniej zapewnienie od szefa WTA Steve'a Simona, że publiczność zostanie uprzedzona o całą sytuację. Na tablicy wyników przed rozpoczęciem meczu oraz w przerwie między setami napisano: „Po zakończeniu meczu nie będzie uścisku dłoni

między zawodniczkami. Dziękujemy za szacunek dla obu w czasie spotkania i po nim oraz wyrozumiałość w tych trudnych okolicznościach”. – Tak powinno być. Poprosiłam WTA o uszanowanie decyzji Ukraińców i to właśnie zrobiono – skomentowała Switolina.

Azarenka wydawała się zirytowana całą sytuacją. – Nie obchodzi mnie to. Jak długo będziemy jeszcze

o tym rozmawiać? Czy to naprawdę jest takie ważne? Czy pisanie ciągle o tym samym kogokolwiek interesuje? – powiedziała dwukrotna triumfatorka wielkoszlemowego Australian Open.

Była liderka światowego rankingu dodała, że takie wyjaśnienie dla kibiców pojawiło się „jakieś 18 miesięcy za późno”.

(asz)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
12 OBRONA NARODOWA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



SKOKI NARCIARSKIE \ W dniach 4–6 sierpnia w Szczyrku odbędą się zawody letniego Grand Prix. W reprezentacji Polski na te zawody znalazło się dziewięciu skoczków: Kacper Juroszek, Dawid Kubacki, Kamil Stoch, Paweł Wąsek, Aleksander Zniszczoł i Piotr Żyła z kadry narodowej A, Klemens Murańka z kadry narodowej B oraz Maciej Kot i Marcin Wrobel.

WYWIAD \ Z MICHAŁEM RYNKOWSKIM, szefem Polskiej Agencji Antydopingowej POLADA, rozmawia ARTUR SZCZEPANIK

Ultratriatlonista Robert Karaś przyznał się do zażywania niedozwolonych środków

Jeszcze w maju wydawało się, że Robert Karaś to człowiek niezniszczalny. W Rio de Janeiro wygrał zawody IUTA Brasil Ultra Tri i pobił rekord świata dziesięciokrotnego Ironmana o ponad 18 godz. Polak wygrał zawody, podczas których w ponad 164 godz. przepłynął 38 km, przejechał na rowerze 1800 km i przebiegł 422 km. Teraz okazuje się, że dokonał tego dzięki dopingowi.

Robert Karaś przyznał się podczas wywiadu, którego udzielił Tomaszowi Smokowskiemu z Kanału Sportowego. Doszło do niego już po tym, jak wyszło na jaw, że Karaś brał środki dopingujące. Potwierdził to szef Polskiej Agencji Antydopingowej Michał Rynkowski, który napisał na Twitterze: „Bardzo poważny przypadek, Robert Karaś pozytywny na substancji zabronionej z grupy steroidów! To jedna z najpoważniejszych spraw w historii polskiego sportu!”. Poinformował też, że zawodnikowi grożą aż cztery lata dyskwalifikacji.

Sportowiec początkowo wypierał się tego, że brał doping. Podczas wywiadu ze Smokowskim powiedział jednak: – Jak z kimś współpracuje, to zazwyczaj tej osobie

ufam. Wiedziałem, że to biorę, natomiast nie zagłębiałem się, co to jest. Zapytałem się, czy to jest legalne. Powiedział mi: „72 godziny i nie będziesz miał tego w organizmie”. Wiedziałem, że to jest coś nielegalnego. Na tamten moment miałem pełną świadomość – wyznał Karaś.

Osobą, która podała mu doping, miał być Michał Maciej, który suplementacją zajmuje się... hobbistycznie. Jak tłumaczył Rynkowski, drostanolon, który zażywał Karaś, wpływa na zwiększenie siły, jest stosowany głównie przez kulturystów w celu poprawy sylwetki. Możliwe jest więc zażycie tej substancji w celu zwiększenia możliwości wysiłkowych w triathlonie.

Czy spotkał się Pan wcześniej z sytuacją, że sportowiec na forum publicznym przyznaje się do

zażywania dopingu?

MR: To rzeczywiście bardzo rzadko spotykana sytuacja. Zwykle nawet jeśli sportowiec się przyzna, to nie odbywa się to w ten sposób. Zazwyczaj ma to miejsce na sali organu dyscypliny, a nie w przestrzeni medialnej. A jeżeli już, to nie w ten sposób, jaki obserwowaliśmy.

Jak traktujecie takich sportowców jak Robert Karaś? Niby profesjonalnych, a jednak niebędących tak naprawdę sportowcami, tylko półamatorami. Macie jakieś procedury w takich przypadkach?

Tacy sportowcy są poza jurysdykcją POLADY. Ale w tym przypadku Federacja Ultratriatlonu może realizować kontrole dopingowe i w tym przypadku miało to miejsce. Nie wiem jednak, czy przeprowadzają je regularnie poza za-



Robert Karaś w maju pobił rekord świata w ultratriathlonie
| fot. Vanessa MEYER/MAXPPP/Forum

wodami. Nie sędzę. My się nie zajmujemy takimi dyscyplinami, bo tacy sportowcy nie należą do żadnych związków sportowych, ich dyscypliny są nieolimpijskie. I można powiedzieć, że funkcjonują poza głównym obszarem sportu.

Sportowcy uprawiający takie dyscypliny jak ultratriathlon balansują na krawędzi zdrowia i życia na co dzień. W kwestii dopingu pewnie jest podobnie. Są jednak sławni i mogą szkodzić wizerunkowi prawdziwych sportowców.

Jak najbardziej się z tym zgadzam. Tacy amatorzy nie podlegają reżimowi antydopingowemu, rywalizują na zupełnie innym poziomie. Inna jest profesjonalizacja w ich

sportach, organizacja zawodów itd. Cieszą się jednak sporą popularnością, ich wyczyny śledzi wielu kibiców, więc muszą brać na siebie obowiązki takie jak profesjonalni. Tu mamy do czynienia z brakiem odpowiedzialności. Wyczyny Roberta Karasia są wręcz antysportowe.

Co czeka teraz Roberta Karasia? Jak długo trzeba będzie czekać na badanie próbki B?

Wydaje mi się, procedura będzie w miarę standardowa. Wszystko zależy od sprawności Federacji Ultratriatlonu. Jednak po tym, co usłyszeliśmy wczoraj w Kanał Sportowym, analiza próbki B dużo więcej nam nie wniesie do tej sprawy.

KRZYŻÓWKA

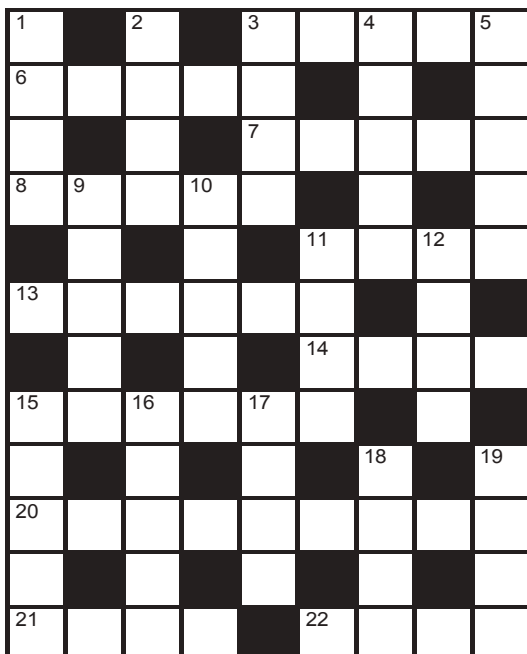
POZIOMO

- 3) brat mamy
- 6) gruzy zamku
- 7) filozof z Kition
- 8) japoński port na Honsiu
- 11) ciepła pora roku
- 13) amerykański step
- 14) większy od foki
- 15) odzanie długu
- 20) warunek kompromisu
- 21) koń pełnej krwi
- 22) chmielowy napój

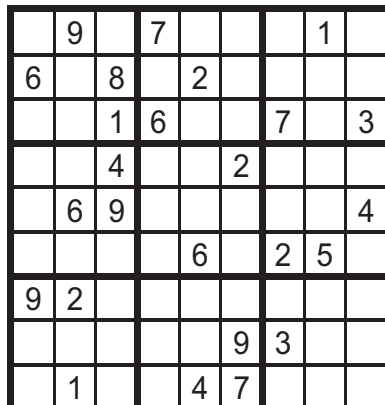
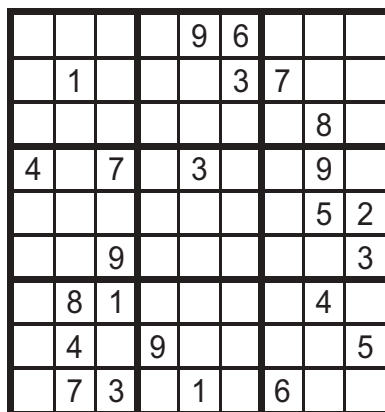
PIONOWO

- 1) troje w zespole
- 2) chłodna pora
- 3) naczynie na zupe
- 4) rządzi po puczu
- 5) rachunek bankowy
- 9) na gojącej się ranie
- 10) siedziba biskupa
- 11) pluające zwierzę

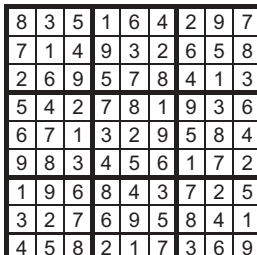
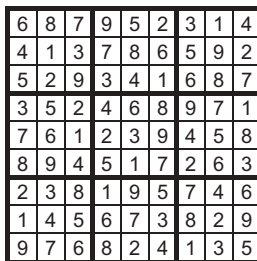
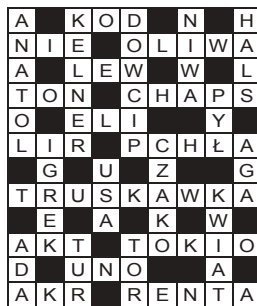
- 12) kopalina z bagien
- 15) fińska łaźnia
- 16) kraj z Rygą
- 17) indiański namiot
- 18) futerał na okulary
- 19) gra na koniach



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Środa
02/08/2023gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmmedia.pl


**Gazeta
Polska**
codziennie

OBCHODY 79. ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO



Oddajemy cześć bohaterom!

Główne uroczystości w rocznicę wybuchu powstania miały miejsce w Warszawie, ale cześć bohaterom oddało całe Mazowsze
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

W rocznicę Godziny „W” zatrzymało się na chwilę całe Mazowsze. W Warszawie, Siedlcach, Radomiu, Płocku, Ostrołęce, a także w małych miejscowościach miały miejsce oficjalne i nieoficjalne obchody rocznicy powstania. To początek serii wydarzeń, które uczczą bohaterów wydarzeń sprzed 79 lat.

Jarosław Molga

Główne uroczystości w rocznicę wybuchu powstania miały miejsce w Warszawie, ale cześć bohaterom oddało całe Mazowsze. Uroczyste msze święte zostały odprawione w całym regionie. Pod pomnikami złożono wieńce i kwiaty.

W Płocku miała miejsce parada statków na Wiśle. W Siedlcach poza oficjalnymi obchodami można było posłuchać relacji uczestników powstania. Słuchowisk „Do wolności” w siedleckim parku Aleksandria zostało zorganizowane po raz pierwszy.

W Garwolinie na skwerze im. Lecha Kaczyńskiego w Godzini „W” wspólnie odśpiewano hymn narodowy. W Mroczach mieszkańcy zorganizowali wieczorem śpiewanie pieśni powstańczych. Podobne wydarzenia miały miejsce w Ostrołęce, czy Płocku.

W Żyrardowie miały miejsce uroczystości z udziałem Wojskowej Asysty Honorowej wystawionej przez 37. Dywizjon Rakietowy Obrony Powietrznej. Były Apel Pamięci, salwa honorowa, złożenie kwiatów oraz piosenki powstańcze w wykonaniu chóru Towarzystwa Śpiewaczego „Echo”.

Przypomnijmy, że także jak co roku po uroczystościach na cmentarzu Wojskowym na Powązkach wspólnie śpiewaliśmy powstańcze piosenki, a pomagał w tym śpiewnik dołączony do weekendowego wydania „Gazety Polskiej Codziennie”.

Przed nami kolejne dni z wydarzeniami związanymi z rocznicą powstania. Dziś o godz. 16.45 w sanktuarium narodowym św. Andrzeja Boboli przy ul. Rakowieckiej 61 w Warszawie nastąpi złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową na murze świątyni oraz w krypcie męczenników w Kolegium Jezuitskim. Odprawiona zostanie także msza święta w intencji

osób zamordowanych w Powstaniu Warszawskim.

4 sierpnia o godz. 12 przy ul. Hołówek 3 nastąpi złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. 5 sierpnia o godz. 14 na skwerze między ul. Anielewicza a ul. Okopową odbędzie się uroczystość upamiętniająca zdobycie przez Batalion „Zośka” obozu Gęsiówka.

Sobota, 5 sierpnia, przyniesie też początek obchodów rzezi Woli, masakry ludności cywilnej, podczas której Niemcy wymordowali co najmniej 50 tys. ludzi bez względu na wiek czy płeć. O godz. 18 na skwerze Pamięci nastąpi oddanie hołdu ludności cywilnej pomordowanej przez Niemców.

O godz. 19 ruszy Marsz Pamięci. Uczestnicy przejdą w kierunku cmentarza Powstańców Warszawy, upamiętniając mieszkańców stolicy, którzy zginęli podczas Powstania Warszawskiego. W trakcie marszu będą wyczytywane ich nazwiska.

KALENDARIUM POWSTANIA

2 sierpnia 1944 r.

Mieszkańcy stolicy spontanicznie popierają powstanie. Przystępują do budowy barykad i rowów łącznikowych. Rano zaczyna działać radiostacja w fabryce Kamlera na Woli. Komenda Główna AK wysłała depesze do Londynu. Apeluje o pomoc lotniczą. Na Woli trwa skuteczne odpiertanie ataków niemieckich czołgów. Oddziały „Radosława” zdobywają dwa czołgi typu Panthera. W Śródmieściu powstańcy zdobywają działko pancerne. Od świtu trwa bój o lotnisko na Białanach. Wielka przewaga ognio- wa Niemców uniemożliwia opa-

nowanie lotniska. Oddziały Armii Krajowej ze Starówki zdobywają brawurowym atakiem kompleks Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych. Powstańcy opanowują elektrownię miejską. W mieście jest prąd. Od momentu wybuchu powstania Niemcy dopuszczają się zbrodni. Atakując polskie pozycje, pędzą przed sobą ludność cywilną. Rozstrzelują rannych powstańców. Na ul. Rakowieckiej Niemcy mordują ok. 600 więźniów. W klasztorze ojców jezuitów mordują 35 księży i zakonników.

(oprac. jm)



fot. Wk/geda/d



WYWÓZ ŚMIECI NIE PODROŻEJE

ŻYRARDÓW \ Stawka za odbiór odpadów komunalnych w Żyrardowie nie ulegnie zmianie i nadal będzie wynosiła 28,50 zł od osoby. Jest to najniższa stawka w regionie. Dzieje się tak m.in. dlatego, że mieszkańcy segregują odpady. W wyniku ostatniego przetargu na odbiór odpadów na okres 19 miesięcy wybrana została ta sama firma, która dotychczas realizowała odbiór śmieci.

fol. Twitter/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Siedziba odnowiona, lecz mur się rozpada

Ten kontrast zwraca od kilku lat uwagę mieszkańców Pragi i zwiedzających: teren należący do zabytkowej, wspaniale odrestaurowanej siedziby straży pożarnej przy ul. Marcinkowskiego 2 odgradza od ulicy równie zabytkowy, lecz rozpadający się mur z czerwonej cegły. Czy osoby nadzorujące prowadzony etapami remont zabudowy zapomnieli o historycznym ogrodzeniu?

Janusz Sujecki

Budynek zajmowany przed 1939 r. przez V oddział Warszawskiej Straży Ogniowej stał przez kilka powojennych dziesięcioleci zrujnowany. Jeszcze w latach 50. z elewacji doszczętnie skuto tynki. Pozostał tylko wizerunek warszawskiej syreny będący częścią sztukatorskiego wystroju, który wandalizm niszczył na masową skalę XIX-wieczną architekturę stolicy oszczędzili. Gmach administracyjny i mieszkalny powstał w 1878 r.

według projektu Józefa Orłowskiego (1819–1880). Ten znakomity architekt zaprojektował wcześniej m.in. budynki szpitala św. Ducha przy ul. Elektoralfnej i oranżerię w Łazienkach. Prowadził także prace restauracyjne na Zamku Królewskim. Nad budynkiem wznosiła się wysoka wieża obserwacyjna. Cała zabudowa powstała jako nowa siedziba praskiego oddziału Warszawskiej Straży Ogniowej, który założono jeszcze w 1836 r. Obiekt przetrwał wojnę. Największych zniszczeń dokonano po roku 1950. Rozebrano wówczas wieżę strażni-

W najgorszym stanie technicznym znajdują się partie muru położone w bliskim sąsiedztwie bramy. Fragmenty cegieł można wyjmować ręką bez większego wysiłku

czą. Zlikwidowano także dawne pawilony kuźni i stajni.

Stopniowo prowadzoną rewitalizację całego zespołu rozpoczęto w 2008 r. Rok później odbudowana została wieża, będąca dziś jednym z najbardziej malowniczych elementów praskiego krajobrazu. Dokonano także rekonstrukcji kuźni i stajni.

Drugi etap prac został zrealizowany w 2014 r. W rezultacie Praga odzyskała nie tylko ciekawy zabytkowy zespół z najstarszym gmachem w skali Warszawy, wybudowanym specjalnie dla potrzeb straży



pożarnej. Uporządkowano także cały teren dziedzińca.

Całość wyglądałaby jak z pocztówki, gdyby nie kontrastujący ze starannie odnowioną zabudową rozpadający się mur, ogradzający posesję od strony ul. Marcinkowskiego. W najgorszym stanie technicznym znajdują się partie muru po-

SIEDLCE



Policja ostrzega przed wyludzeniem danych

Uwaga Siedlce! Nastolatka siłą zmuszona do

Komenda Miejska Policji w Siedlcach informuje, iż informacja, która pojawiła się w ostatnich dniach na różnych forach i grupach, dotycząca nastolatki zmuszonej do stosunku seksualnego na jednej z siedleckich klatek schodowych, jest informacją niepotwierdzoną. Okazuje się, że policja nie otrzymała takiego zgłoszenia. Nie publikowała tym bardziej wizerunku sprawcy takiego zdarzenia ani też nie udostępniała żadnego filmu w mediach społecznościowych. Wiadomość o gwałcie szybko stała się w Siedlcach informacją przekazywaną sobie przez mieszkańców, którzy wchodzili

na stronę z wpisem o gwałcie. Tymczasem „strona ta służy do wyludzenia danych logowania do Facebooka” – ostrzegają policjanci. Wpis dotyczący rzekomego gwałtu został już zgłoszony jako fałszywa informacja. „Jednocześnie apelujemy do osób, które spotkały się z przemocą seksualną, o zgłaszanie takich sytuacji właściwym służbom. Pozwoli nam to na właściwą i szybką reakcję. Rozpisywanie ostrzeżeń na forach może prowadzić do niepotrzebnej paniki i strachu” – czytamy w komunikacie siedleckiej policji.

..... (jm)

WKD. TARYFY REMONTOWE

Pojedziemy taniej

Od dziś obowiązują nowe taryfy biletowe WKD. Mają zrekomensować utrudnienia związane z pracami remontowymi. Teraz ze stacji Radońska do Otrębus pojedziemy, kupując najtańszy bilet w I strefie. Bilet w III strefie będziemy musieli kupić dopiero na podróż do Michałowic i dalej.

Modernizacja linii WKD trwa od wielu miesięcy, ale dopiero teraz, jak czytamy w komunikacie, „Warszawska Kolej Dojazdowa w trosce o interesy i dobro pasażerów podjęła decyzję o odstąpieniu na czas prowadzonych prac remontowych na linii WKD od obowiązujących w chwili obecnej zasad sprzedaży biletów jednorazowych sprzedawanych w oparciu o rozkładowy czas przejazdu pociągu WKD”.

Powstałe podczas remontów utrudnienia powodujące wydłużony czas przejazdu pociągu, na który wpływ mają: ograniczenie prędkości pociągów na remontowanych odcinkach, czas przesiadki na stacji Podkowa Leśna Główna i wydłużony czas przejazdu zastępczą komunikacją autobusową, „w ocenie spółki nie powinny mieć wpływu na czas ważności biletu w stosunku do czasu

Nowe taryfy uwzględniają wydłużony przez remonty czas przejazdu pociągu

przejazdu pociągiem WKD według zwykłej organizacji ruchu, tj. sprzed rozpoczęcia budowy II toru”.

Tabele opłat stosowane w przypadku prac remonto-

wych na linii WKD są dostępne w wiatach przystankowych, gablotach peronowych oraz na stronie internetowej: wkd.com.pl/bilety/sprawdz-cene/sprawdz-strefe-biletu. Informacji na temat zakupu biletów jednorazowych w oparciu o tabele opłat uzyskać można również w kasach biletowych WKD.

Nowe taryfy przydadzą się już w ten weekend. W związku z koniecznością wykonania dodatkowych robót w zakresie przebudowy sieci trakcyjnej w obrębie stacji Grodzisk Mazowiecki Radońska „w dniach 4–6 sierpnia 2023 r. (od piątku do niedzieli) zostaną wprowadzone zmiany w organizacji ruchu na linii WKD. Ruch pociągów na odcinku Podkowa Leśna Główna–Grodzisk Mazowiecki Radońska będzie całkowicie wstrzymany od piątku, 4 sierpnia, od godz. 8.45, do niedzieli, 6 sierpnia, do godz. 16.45. Zamiast pociągów wyjadą pojazdy zastępczej komunikacji autobusowej” – informuje WKD. Od poniedziałku zostanie przywrócony rozkład jazdy pociągów ujednolicony dla wszystkich dni tygodnia obowiązujący od połowy lipca.

..... (jm)

ROZBIERAJĄ MOST

POW. OSTROŁĘCKI \ Rozpoczęła się rozbiórka starego mostu przez Piasecznicę w gminie Kadzidło. To oznacza, że droga powiatowa Kadzidło–Jegliłowiec–Gleba została całkowicie zamknięta. Obowiązuja objazdy, prace zaplanowano do 15 listopada.

fot. Wikipedia/d

NOŻEM Z ZAZDROŚCI

WARSZAWA \ Policjanci z Woli zatrzymali 26-letniego mężczyznę, który – jak wynika ze wstępnych informacji – zadał ciosy nożem znajomemu byłej partnerki. Pokrzywdzony trafił do szpitala. Sprawca został aresztowany na trzy miesiące.

fot. Pixabay/d

O TYM I OWYM

FILM



Nagroda główna w kategorii VR
na festiwalu Los Angeles

fot. mat. pras./d

SPACER



fot. mat. pras./d

Opowiadając powstanie

To już kolejny rok, w którym w Hali Koszyki można obejrzeć film „Kartka z powstania”. To krótki film fabularny zrealizowany w technologii wirtualnej rzeczywistości. Dzięki zastosowanej technologii daje możliwość doświadczenia namiastki tego, co działo się w 1944 r. w Warszawie. Pokaz trwa 15 minut. Wstęp wolny.

Środa, 2 sierpnia, godz. 17.30–19, Hala Koszyki, ul. Koszykowa 63, Warszawa

Warszawa kryminalnie

Jedną z propozycji na aktywne spędzenie piątkowego wieczoru jest spacer pod hasłem „Kryminalne opowieści dawnej Warszawy”. W jego trakcie, jak zapewniają organizatorzy, padną odpowiedzi na pytania: Gdzie było więzienie, w którym imprezy trwały do białego rana? Kto po śpiądownianiu mieszkania zastrzelił policjanta? Gdzie ukryto rubiny i diamenty?

Piątek, 4 sierpnia, godz. 20, ul. Senatorska 38, Warszawa

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

KONCERT



fot. mat. pras./d

Wspomnienie powstańczych wydarzeń

Dziś rozpoczyna się cykl czytań performatywnych pt. „Czytanie powstania”. To pięć spotkań, w trakcie których aktorzy teatralni na nowo odczytują fragmenty dzienników, pamiętników i teksów literackich, opisujące codzienność i los mieszkańców w dniach Powstania Warszawskiego. Wstęp wolny.

Środa, 2 sierpnia, godz. 17, izba pamięci przy cmentarzu Powstańców Warszawy, ul. Wolska 168, Warszawa

Muzyka na podwórkach

To już kolejny rok z powracającym cyklem koncertów na warszawskich Bielanych „Grające podwórka”. Tym razem na podwórku przy ul. Przy Agorze 8 zagra Orkiestra Galicja. Członkowie zespołu zagrają na skrzypcach, basie, bębnach, cymbałach. Orkiestra Galicja jest projektem poświęconym muzyce pogranicza polsko-ukraińskiego.

Sobota, 5 sierpnia, godz. 18, ul. Przy Agorze 8, Warszawa

MUZYKA



fot. mat. pras./d

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Powstańcze piosenki na Bielanych

O Powstaniu Warszawskim pięknie opowiadają teksty piosenek. W najbliższy czwartek na jednym z bieleńskich podwórek będą rozbrzmiewać m.in. zakazane piosenki w wykonaniu Kapeli Sztajer. „W poczuciu jedności, poprzez śpiew. oddajmy hołd dla niezłomności naszej ukochanej Warszawy” – podkreślają członkowie kapeli. Czwartek, 3 sierpnia, godz. 18, podwórko przy ul. Skalbmierskiej 5, Warszawa

Chopin w Łazienkach

Jedną z niedzielnych rozrywek kulturalnych, które na stałe wpisały się w warszawski kalendarz, są koncerty chopinowskie w Łazienkach Królewskich. W najbliższą niedzielę, 6 sierpnia, przed publicznością w samo południe prezentuje się Julia Łozowska (ur. w 2001 r.), zaś o godz. 16 – Radosław Sobczak (ur. w 1981 r.). Niedziela, 6 sierpnia, godz. 12 i 16, Łazienki Królewskie, przy pomniku F. Chopina, Warszawa



Fragment zrujnowanego muru przy ul. Marcinkowskiego i jeden z wielu śladów po uderzeniach odłamków, zachowanych na ceglach | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

łożone w bliskim sąsiedztwie bramy. Fragmenty cegieł można wyjmować ręką bez większego wysiłku.

Mur także zachowuje wartość zabytkową, choć zapewne nie jest pierwotnym ogrodzeniem dziedzińca. Wygląda

na wzniesiony w końcu XIX stulecia. Na ceglach, które nie uległy zniszczeniu, odnaleźć można liczne ślady uderzeń odłamków z okresu ostatniej wojny.

O plany związane z remontem muru zapytałem przed-

stawiciela gospodarzy – strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 5. – Było już jedno spotkanie z konserwatorem w tej sprawie. Czekamy na fundusze. Jak tylko się pojawią, zaczynamy remont – usłyszałem.

RADOM

Wróci kładka na ul. Siennej

Była stara i mocno sfatygowana, jednak pozwalała mieszkańcom osiedla Nad Potokiem w Radomiu przechodzić nad Potokiem Północnym. W ubiegłym roku ze względu na opłakany stan została zlikwidowana. W końcu jednak zostanie odbudowana. Mowa o kładce na ul. Siennej w Radomiu.

Dla wielu radomian kładka na ulicy Siennej stanowiła najważniejsze przejście z osiedla Nad Potokiem w stronę centrum miasta. Korzystali z niej m.in. rowerzyści. Jej stan jednak był naprawdę zły, dlatego w ubiegłym roku została zlikwidowana. Jak informował wtedy rzecznik Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji, nie wiadomo było, kiedy ewentualnie miałyby zostać odbudowane.

Kładka zniknęła, a obok został postawiony znak zakazujący przejścia. MZDiK wskazywało, że do przekraczania Potoku Północnego należy używać kładki w ciągu ulicy Grzybowskiej, która znajduje się niedaleko Siennej. Sęk w tym, że wielu mieszkańców nie chciało nadkładać drogi i często przeskakiwało przez potok w miejscu starej kładki. Zda-

rzały się nawet przypadki, że niektórzy decydowali się na przechodzenie po przerzuconej między brzegami rurze gazowej.

Wydawało się, że kładka może stać się jednym z tematów kampanii wyborczej. Lokalni działacze Nowej Lewicy zaczęli zbierać podpisy pod petycją ws. przywrócenia kładki. Czy miało to wpływ na decyzję MZDiK, nie wiadomo.

Tymczasem po wielu miesiącach pojawiła się informacja, na którą czekali mieszkańcy osiedla Nad Potokiem: kładka zostanie odbudowana. – Mamy bardzo dobrą wiadomość dla mieszkańców południowej części osiedla Nad Potokiem oraz wschodniej części Śródmieścia. Zgodnie z naszymi wcześniejszymi planami wkrótce znów będzie można korzystać z kładki nad Potokiem

Północnym w ciągu ulicy Siennej. Informujemy o tym, bo została już ustalona data jej montażu. Nastąpi to w przyszłym tygodniu – między 7 a 11 sierpnia – przekazał Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji w Radomiu.

O ile niektórzy mieszkańcy się cieszą, są i tacy, którzy poddają w wątpliwość termin jej wykonania. „Niesamowity sukces», budzący jednak poważne obawy o termin realizacji tejże inwestycji. Żyjemy bowiem w mieście, w którym do rangi ciągnącej się w nieskończoność papraniny urasta wymiana kostki brukowej na przystanku autobusowym w ścisłym centrum miasta. Kładki na Siennej najpewniej doczekamy koło 2030 czy coś” – komentuje w mediach społecznościowych pan Szymon.

(NKK)



TRZY SPARINGI LEGII

KOSZYKÓWKA \ Koszykarska Legia rozpocznie przygotowania do sezonu 2023/2024 już 7 sierpnia, a 12 dni później zagra pierwszy sparing z beniaminkiem, Dzikami Warszawa. W dniach 24 i 26 sierpnia legioniści zagrają dwumecz z Anwilem – pierwsze spotkanie odbędzie się w Warszawie, drugie we Włocławku (obejrzyj je 300 posiadaczy kartonów na Anwil).

fot. Wikipedia/d

SIATKÓWKA

**Skład Projektu
Warszawa na sezon
2023/2024**

Rozgrywający: Jan Firlej, Maciej Stępień.
Atakujący: Bartłomiej Boładź, Linus Weber.
Przyjmujący: Karol Borkowski, Igor Grobelny, Artur Szalpuk, Kevin Tillie.
Środkowi: Jakub Kowalczyk, Srećko Lisinac, Piotr Nowakowski, Jurij Semeniuk, Andrzej Wrona.
Libero: Jędrzej Gruszczyński, Damian Wojtaszek.



Jędrzej Gruszczyński to ostatni nabytek Projektu przed sezonem 2024 | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Projekt gotowy na nowy sezon

Znamy już pełny skład Projektu Warszawa na sezon 2023/2024. Jako ostatni do stołecznego zespołu PlusLigi siatkarzy dołączył libero Jędrzej Gruszczyński. W zespole trenera Piotra Grabana będzie 15 zawodników.

Artur Szczepanik

Jędrzej Gruszczyński, 25-letni libero, powraca do stolicy, gdzie występował już w latach 2016–2018. W ostatnim czasie reprezentował barwy Aluronu CMC Warty Zawiercie oraz PGE Skry Bełchatów.

– Jędrzej to solidna marka i zawodnik, który miał już okazję rywalizować na pozycji libero z Damianem Wojtaszkiem. Cieszę się, że będziemy mogli liczyć na jego umiejętności w nadchodzących rozgrywkach, które będą niezwykle wymagające i intensywne – powiedział Piotr Gacek, dyrektor sportowy Projektu Warszawa.

Gruszczyński urodził się we Wrześni i tam rozpoczął swoją przygodę z siatkówką w barwach miejscowego Progressu. Po ukończeniu Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Spale w pierwszym seniorskim sezonie dołączył do Onico Warszawa. W 2018 r. przeniósł się do Cuprum Lubin, a następnie kontynuował karierę w Indykpolu AZS Olsztyn. Od 2022 r. reprezentował barwy Aluronu CMC Warty Zawiercie, a w grudniu tego samego roku dołączył do PGE Skry Bełchatów, zastępując na pozycji libero kontuzjowanego Kacpra Piechockiego. Od przyszłego roku Gruszczyński będzie natomiast ponownie zawodnikiem stołecznej drużyny, z czego nie kryje radości.

– Cieszę się, że ponownie będę mógł reprezentować stołeczne barwy, i jestem przekonany, że wraz z całą drużyną damy kibicom wiele powodów do radości – powiedział libero Projektu.

Do Projektu trafił ostatnio jeszcze jeden gracz – Piotr Szlęzak, brązowy medalista mistrzostw Europy do lat 22. Przyjmujący związał się ze stołecznym klubem pięcioletnim kontraktem, ale spędzi najbliższy rok na wypożyczeniu w zespole Tauron 1 Ligi.

Projekt inwestuje w przyszłość. W ostatnich latach stołeczny klub nie tylko utworzył i rozwinął Akademię Siatkówki Projektu Warszawa, lecz także wspiera rozwój młodych zawodników ze stolicy. Jednym z nich jest Szlęzak – wychowanek MOS Wola Warszawa, który ostatnie dwa lata spędził w pierwszoligowej Legii Warszawa.

– Przyciągamy do siebie młodych i utalentowanych zawodników, myśląc w perspektywie nie tylko najbliższego sezonu, lecz także długoterminowo. Piotr to kolejny przedstawiciel utalentowanego pokolenia zawodników, którzy szlifowali swoje umiejętności w Warszawie. To dla nas ważne, aby myśleć o przyszłości, wyszukiwać zawodników, których łączy ze stolicą coś więcej – powiedział Gacek.

Szlęzak nie ukrywał, że jest zadowolony z transferu do warszawskiej ekipy. – Zawsze chciałem trafić do stołecznego klubu i cieszę się, że związałem się z klubem z rodzinnego miasta. Wypożyczenie do pierwszej ligi traktuję jako szansę do rozwoju i złapania niezbędnego doświadczenia, które pozwoli mi wrócić do Warszawy i udowodnić swoją wartość – powiedział 21-letni przyjmujący.

Nowy zawodnik Projektu ma na swoim koncie również sukcesy reprezentacyjne – wraz z młodzieżową kadrą Polski zdobył brązowy medal mistrzostw Europy do lat 22. W składzie wspomnianej kadry znaleźli się inni zawodnicy Projektu przebywający aktualnie na wypożyczeniu – Dawid Pawlun i Bartosz Gomułka.

Projekt poznał też rywala w 1/16 finału CEV Challenge Cup. Stołeczny klub jest rozstawiony i zmierzy się ze zwycięzcą dwumeczu TIF Bergen – Calcit Kamnik. To oznacza, że Projekt rozegra swoje wyjazdowe spotkanie w Norwegii albo Słowenii. TIF Bergen to mistrz skandynawskiego kraju, z kolei Calcit może się pochwalić wicemistrzostwem.

Pierwszy wyjazdowy mecz odbędzie się w terminie 21–23 listopada, a rewanż u siebie rozegrany zostanie 28–30 listopada.